

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 26 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Fala zająć antyżydowskich

**W Brańsku poraniono 50 osób. -- Ekscesy w Kolnie i Stoczku**  
**Endecy chcą przesunąć dni targowe na sobotę**

Z Brańska Podl., woj. białostockiego, donoszą:

W poniedziałek, który jest dniem targowym, do miasteczka przybyło kilkaset narodowców, którzy usunęli handlarzy żydowskich z targu, pobili kilkudziesięciu żydów i wybili kilkadziesiąt szyb w domach żydowskich.

Liczba rannych żydów sięga około 50.

Wśród ciężko rannych znajdują się: Ber Szulman (mieszkaniec Biełska Podl., rany tłuczone głowy), Meir Brenner, lat 38, Józef Bergerman, lat 40, Jacha Pytlak, lat 16 (wybite oko, przewieziona do szpitala w Białym-

stoku), Chaim-Herc Meika, lat 60 (rany tłuczone głowy), Bajla Burak, lat 40 i Dwojra Maszyn, lat 18 (rany tłuczone głowy). Przed wieczorem policja przystąpiła do rejestracji poszkodowanych.

W Kolnie, pow. łomżyńskiego doszło onegdaj również do zająć.

Podczas odbywającego się targu grupy oenerowców wywołały zaburzenia, przewracając stragany żydowskie, obrzucając handlarzy żydowskich kamieniami, wybijając szyby w mieszkaniach i t. d.

Niesiono również transparenty o napisach żydożerczych.

W wyniku zająć sklepy żydowskie pozamykano.

### Ekscesy w Stoczku

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Do burzliwych zająć doszło w Stoczku.

W czasie jarmarku pobito kilkunastu żydów. W wielu mieszkaniach wybito szyby.

### Targi w sobotę

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Do Warszawy nadeszła wiadomość, iż w całym szeregumiał podjęto akcje, mającą na celu przeniesienie targów na sobotę.

Akcja ta obliczona jest na wyeliminowanie żydów z handlu. W sprawie tej ma się wypowiedzieć oraz wszcząć interwencję Centrala Drobnych kupców w Warszawie.

### Napaść na szosie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

60-letni furman Lewek Koza z Ciechanowic jechał wozem na targ. Na szosie został napađnięty przez bandę awanturników, którzy zranili go tak dotkliwie, że starcowi wylatywały oczy. Ofiarę napaści przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Na wiadomość o wypadku po-

licja wdrożyła energiczne dochodzenie.

### Akcja pomocy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W związku z ekscesami antyżydowskimi, delegaci z różnych miast interweniowali u władz w sprawie podjęcia akcji pomocy materialnej dla zrujnowanych rodzin żydowskich.

Wyloniona specjalna delegacja złożyła w ministerstwie spraw wewnętrznych obszerny memoriał, ilustrujący tragiczne położenie ludności żydowskiej, wystawionej na terror i szykany ze strony endeków.

## Hull apeluje do Chin i Japonii

**o zaniechanie działań wojennych**

**Roosevelt pragnie kontynuować politykę drzwi otwartych**

WASZYNGTON, 24.VIII. — (PAT.) — Sekretarz stanu Hull wystosował formalny apel do rządów Chin i Japonii o zaniechanie kroków wojennych.

W deklaracji tej oświadczył na wstępie, że dwa narody powinny wyrównać istniejące między nimi różnice według zasad przyjętych nie tylko przez Stany Zjednoczone, lecz przez większość narodów. Hull przypomniał, że od chwili rozpoczęcia się konfliktu Stany Zjednoczone nie przestawały nawoływać oba rządy o jego pokojowe załatwienie.

WASZYNGTON, 24 sierpnia. (PAT.) — Ambasador Chin ogłosił przez radio deklarację, złożoną przez marszałka Czang-Kai-Szeka rządowi Stanów Zjednoczonych. W deklaracji tej marszałek ubolewa nad tragiczną sytuacją, która wytworzyła się przez wszczęcie kroków nieprzyjacielskich w Szanghaju i pociągnęła za sobą śmierć wielu obywateli cudzoziemskich.

Sytuacji tej można było uniknąć — stwierdza marsz. Czang-Kal-Szek — gdyby mocarstwa były przedsięwzięły niezbędne środki, celem przeszkodzenia ja-

pończykom w posługiwaniu się międzynarodową koncesją jako bazą wojenną.

WASZYNGTON, 24 sierpnia. (PAT.) — Podsekretarz stanu w

departamencie stanu Welles 25 sierpnia opuszcza Nowy Jork na pokładzie „Queen Mary“ udając się do Anglii i Francji.

Decyzja wyjazdu podsekreta-

rza stanu Welles'a do Europy, jak donosi Havas, zapadła po dłuższej rozmowie z prezydentem Rooseveltem, który rzekomo polecił podsekretarzowi sta-

nu, by poinformował zainteresowane rządy o decyzji prezydenta kontynuowania polityki drzwi otwartych w Chinach.

## Desant japoński pod gradem pocisków

**Gwałtowna walka na bagnety w obszarze Nankou**

TOKIO, 24 8. (PAT). Agencja Domei donosi, że wojska japońskie, które dokonały wczoraj desantu na północny wschód od Szanghaju, posunęły się w ciągu nocy pomimo oporu chińczyków o 2 klm. naprzód.

Desant rozpoczął się wczoraj nad ranem pod osłoną ognia japońskich dział okrętowych i japońskich wodnosamolotów bombowych. Desant odbywał się pod gradem pocisków, ponieważ chińczycy strzelali z obu brzegów rzeki. Jednocześnie wodnosamoloty japońskie bombardowały wojska chińskie, zajmujące stanowiska w odległości 200 mtr. od miejsca, w którym odbywał się desant. Pomimo wielu zabitych i rannych, japończycy natychmiast do wy-

ładowaniu natarli na chińczyków, którzy w ciągu nocy cofnęli się o blisko 3 klm.

SZANGHAJ, 24 8. (PAT). — Dziś rano wojska japońskie rozpoczęły gwałtowny atak na pozycje chińskie w Szanghaju. W walkach bierze czynny udział lotnictwo i okręty wojenne japońskie.

Oddziały chińskie stawiają zacięty opór.

SZANGHAJ, 24 8. (PAT). — Chińska agencja Central News donosi, iż wojska japońskie w sile brygady pod osłoną dział okrętowych japońskich zdołały zająć dzisiaj o godz. 6-ej rano miejscowość Lo-Tien, położoną w odległości 30 klm. na północny zachód od Szanghaju. Wojska japońskie zaczęły nie-

zwłocznie okopywać się. O godz. 14-ej kolumny chińskie po otrzymaniu posiłków przystąpiły do kontrataku, zmuszając przeciwnika do wycofania się w kierunku wybrzeży, gdzie wojska japońskie zostały otoczone przez siły chińskie. O zmierzchu walki nie zostały zakończone.

PEKIN, 24 8. (PAT). W obszarze Nankou japończycy otoczyli 50,000 wojsk chińskich, 4-ta dywizja chińska podjęła gwałtowne uderzenie w odległości 16 klm. na zachód od Nankou, celem przebiecia się do Pekinu. Walka trwała blisko 24 godziny podczas ulewnego deszczu. Raz po raz dochodziło do uderzeń na bagnety.

Japończycy, którzy otrzymali posiłki, natarcie odparli. Ja-

pońskie koła wojskowe utrzymują, że natarcie chińczyków na froncie południowo-zachodnim zostało powstrzymane i że japończycy podjęli przeciwuderzenie na odcinku Liang-Siang, wypierając chińczyków, którzy cofają się w kierunku obszaru górskiego na zachód od linii Pekin — Hankou.

TOKIO, 24 8. (PAT). Samoloty japońskie bombardowały Yen Czing i Hwalai. Wojska chińskie wycofały się na południe od Szang-Heng. Eskadra samolotów japońskich bombardowała również chińskie pociągi wojskowe w pobliżu Ta-tungu.

Japończycy zajęli małą wioskę Tsing-Kaj, odległą o 43 klm. na południowy zachód od Tientsinu.

# Rozpaczliwy eksperyment Stalina

W niedawnym artykule o „czystości” w Z. S. S. R. zwracaliśmy uwagę, że mocno podważone jest stanowisko dwóch sowieckich komisarzy ludowych: pp. Grińko i Lubimowa.

Otóż GRİŃKO, długoletni sowiecki minister skarbu, został już ze swego stanowiska zwolniony i zastąpiony przez W. CZUBARA, dotychczasowego zastępcę przewodniczącego rady komisarzy ludowych Z. S. S. R. Moskiewska „Prawda” informuje o tym swoich czytelników wstydliwie, w rubryce „Kronika”, dodając, iż zdymisjonowanie Grińki nastąpiło „w związku z przejściem jego do innej pracy”, która przy tym nie jest określona, z czego możemy wnioskować, iż żadnego nowego stanowiska Grińko jeszcze nie otrzymał.

O grzechach Grińki częściowo już pisaliśmy. Dodamy jednak, że według gazety „Ekonomiczka” Żiżn” przewinienia Grińki są następujące:

1) nie wypracowanie budżetu, któryby odpowiadał zadaniom i charakterowi epoki wielkiej konstytuacji stalinowskiej, aczkolwiek MOŁOTOW w ciągu ostatnich 3 lat trzykrotnie upominał Grińkę o przedłożenie rządowi projektów nowych ustaw budżetowych;

2) nie wypełnienie postanowienia C. K. partii co do zupełnego wykrycia i możliwie rychłego zlikwidowania skutków szkodnictwa japońsko-niemiecko-trockistowsko-bucharinowskich szpiegów i dywersantów. To samo zarzuca się byłym za-

stepcom Grińki — ABOLINO-WI I SMIEDZE.

Jasnym jest, iż istotną przyczyną zdymisjonowania Grińki jest okazany przezeń brak delatorstwa.

Na czynione mu zarzuty Grińko oświadczył, iż musi się liczyć z brakiem znawców spraw finansowych.

Odpowiedziała na to moskiewska „Prawda”:

„W komisariacie ludowym finansów zasiadają się dużo pracowników, którzy tracili wszelką zdolność wyucia politycznego. Młodzież nie jest do tego aparatu dopuszczana. Z abiturientów instytutów finansowo-gospodarczych za ostatnie trzy lata ani jeden młody specjalista nie dostał się do komisariatu skarbu”.

Ta replika „Prawdy” jest bardzo charakterystyczna. Idzie ona po linii rzuconego przez STALINA nowego hasła: odmłodzenie aparatu partyjnego i administracyjnego.

W ten sposób chce Stalin rozwiązać problem odnowienia biurokracji partyjnej, gospodarczej

i państwowo-administracyjnej, na który zwracaliśmy niedawno uwagę.

Na skutek rzuconego przez Stalina hasła pełno obecnie w prasie sowieckiej artykułów pod znakiem „stawiania na młodych”. W ostatnim numerze piśmie „Partijnoje stroitelstwo” (budownictwo partyjne) znajdujemy aż trzy artykuły na ten temat. Omawia go w numerze z dn. 17 bm. również moskiewska „Prawda” w czołowym artykule redakcyjnym.

Centralny organ bolszewicki pisze:

„Nasza partia przeżywa wybitny moment. Ze szczególną mocą wyjawiają się niewyczerpane talenty organizatorskie, drżące w ludzi. Do kierownictwa doszli i wciąż dochodzą tysiące nowych pracowników, wychowanych przez rewolucję. „Trzeba i nadal śmiało i z rozmachem wysuwać na przód wzrastające kadry partyjne. Nie ma bowiem dla partii nie szkodliwszego, jak konserwatyzm w wysuwaniu kadry”.

Po tym patetycznym wstępie „Prawda” uzala się, że w wielu organizacjach partyjnych kadry są nadal dobierane po rodzinemu, wobec czego w aparacie partyjnym siedzą ludzie, oderwani od mas, nie budzący zaufania pod względem politycznym. Ma to zwłaszcza dotyczyć organizacji partyjnych na Ukrainie.

Zale te są conajmniej dziwne. Wskazują one raczej, że kierownictwo partyjne na Ukrainie odpowiada masom partyjnym, ale za to bynajmniej nie odpowiada Moskwie, co jednak nie ma nic wspólnego z „rodzinnym”, „koleżeńskim” załatwianiem sprawy doboru kadry partyjnej, jak to twierdzi „Prawda”.

Z powodu tych nie dogadzających jej kadr partyjnych „Prawda” pisze, iż:

„nie wolno trzymać w aparacie partyjnym ludzi, którzy nie są zdolni demaskować i niweczyć wrogów zdecydowanie”, ludzi, którzy nie posiadają podstawowych zalet bolszewickich: czujności i bezwzględności.

Z tych słów widać, że przy doborze aparatu stalinowskiej kieru-

ją się nie walorami fachowymi i moralnymi, a jedynie zdolnością do czujności i bezwzględności czyli chodzi o aparat bezwzględnie posłuszny rozkazom, dawanym z góry. To posłuszeństwo widocznie wystarcza, gdyż moskiewska „Prawda” pisze:

„Nowe kadry, które weszły do aparatu partyjnego, należy otoczyć szczególną uwagą i opieką. Potrzebna im jest przede wszystkim systematyczna pomoc, systematyczna nauka”.

Gdy rozchodzi się o partyjny element łączności, który miałby za zadanie przeprowadzanie rozkazów z góry, lub kontrolowanie wykonania tych rozkazów, wystarczy od biedry niewykwalifikowana i niedoświadczona młodzież, obdarzona jedynie chęcią posłuszeństwa, bezwzględnością i antyopozycyjną czujnością. Ale przecież zgoda inaczej ma się sprawa, gdy rozchodzi się o kierowników odpowiedzialnych działów życia gospodarczego lub państwowego lub o ich sztab, gdyż zarówno kierownicy, jak i ich sztabowcy, winni posiadać zarówno wiedzę, jak i doświadczenie. W tych dziedzinach wspomniane przez „Prawdę” „zalety bolszewickie” nie wystarczą. Miał to zapewne na myśli były komisarz ludowy Grińko, gdy twierdził, iż nie może w resorcie finansów zmieniać odpowiedzialnych pracowników, jak rękawiczki, wobec braku doświadczonej siły fachowych.

Regiminy dyktatorskie stawiają posłuszeństwo wyżej, niż siusność i dlatego Grińko został zdymisjonowany.

Jednocześnie stalinowcy obsadzają odpowiedzialne stanowiska gospodarcze i administracyjne - państwowe niedoświadczoną młodzieżą i stachanowcami, lub bezpartyjnymi, kierując się jedynie zdolnością kandydatów do posłuszeństwa.

Na czele przemysłu węglowego postawiono młodego inżyniera - stachanowca FESENKO, na dyrektora garbarni w Leningradzie wyznaczono robotnika SMETANINA, stachanowcowi KRIWONOSOWI powierzono kierownictwo ogromnego parku lokomotyw, majster - stachanowiec RIABON został wysunięty na kierownika całej gałęzi przemysłu naftowego, młody majster JUSIM został mianowany dyrektorem ogromnej fabryki metalurgicznej, dyrekcja dużej fabryki samolotów w Moskwie została powierzona majstrowi LEWINOWI itd.

Jest to właściwie eksperyment rozpaczliwy, z którego bynajmniej nie należy robić jakiegokolwiek organizacyjnego odkrycia Stalina, jak to czynią organy sowieckie.

Wbrew patosowi „Prawdy” talenty organizatorskie są rzadkie, zaś kierownictwo całym działami życia gospodarczego lub nawet poszczególnymi dużymi jednostkami gospodarczymi, wymaga zgoda innych zdolności, niż zadanie majstra lub wykwalifikowanego robotnika, chociażby superstachanowca. Jest to niezbita prawda, obciążająca zarówno w gospodarce burżuazyjnej, jak i w planowej gospodarce socjalistycznej, a zwłaszcza w tej ostatniej.

S. C.

## Martin „stwarza” życie

zaliczając Darwina do największych... głupców

W paryskim tygodniku „Marianne” w dziale Wiedza i Medycyna, ukazał się rewelacyjny wywiad Charlesa Ricarda z u-

czonym angielskim W. MORLEY MARTINEM. Oto wypowiedzi badacza, który swymi doświadczeniami poruszył opinię publiczną Wielkiej Brytanii.

Zdaniem Martina nie umiemy nigdy. Powyższe twierdzenie nie ma absolutnie żadnego związku z wierzeniami chrześcijańskimi, czy hinduskimi, z reinkarnacją, czy życiem duszy. Angielski uczony nie asiluje stworzyć nowej religii, jest jedynie biologiem i przedstawia fenomeny fizyczne, opierające się na konkretnych doświadczeniach. Dzięki nim właśnie zaczęto mówić o człowieku, który je realizuje.

Morley Martin jest samonkiem. Zmuszony koniecznością zarobkowania pracował od najmłodszych lat młodzieńczych. Równoległe z pracą studiował gorliwie; umysł jego kierował się ku dziedzinie wynalazków. Należy zaznaczyć, że wynalazca w Anglii nie może się uskarżać na zbyt ciężki stan materialny. Martin, dzięki 90 pałentom wynalazczym, doszedł do względnego dobrobytu.

Doświadczenie, które uczony nazywa „odkryciem swego życia”, dokonane dziesięć lat temu, przyczyniło się do uszczęśliwienia go, lecz jednocześnie przyczyniło mu niemało trosk i kłopotów.

Doświadczenie to miało przebieg następujący: z mineralnego ośrodka, pozbawionego wszelkich zarodków przez wysoką temperaturę elektrycznego pieca, Martin „stworzył” żyjątko, które po przejściu przez normalne etapy embrjonalnego rozwoju, było zupełnie zdrowe i przystosowane do życia.

— Nie stworzyłem tego stworzonka i mineral nie przyczynił się do narodzenia żyjątko — mówi Martin. — Przypuścmy, że życie, nie dusza, jest niezależne od ciała i że z chwilą opuszczenia go, życie „spi”, t. j. przeżywa w stanie ukrytym. W tym wypadku powyższe doświadczenie zostaje wytłumaczone. Ośrodek mineralny, użyty do doświadczenia był siedliskiem ukrytego życia żyjątko, zmarłego może setki ty-

sięcy lat temu. Zrealizowałem 10.000 doświadczeń, na kilka minut i godzin wskrzeszałem pod mikroskopem istotki, które żyły kiedyś, a których życie wieczne w stanie ukrytym tkwi w ziarnku piasku, soli, albo kawałku kredy. Życie jest niezniszczalne nawet przez ogień (temperatura przy doświadczeniach Martina wynosi około 3.000 st. C.). — Nie ma urodzin w życiu, które, jak czas i przestrzeń, nie posiada ani początku, ani końca.

Na pytanie, jakie stanowisko wobec ożywiania na nowo ukrytego „życia” zajmuje teoria ewolucji Darwina, Martin odparł:

— Darwin jest największym głupcem, jakiego zna świat.

Hipoteza Martina wydaje się poprostu szalona, ale poparł on swoje credo realnymi doświadczeniami, których nie można kwestionować; natomiast jego wnioski są, zdaniem kompetentnych profesorów, sztuczne i fałszywe.

Nareszcie coś oryginalnego i świeżego w tematyce filmowej!

Debiut rewelacyjnej gwiazdy



JEDNA z MILION

GRAND-KINO

Dzisiaj o g. 4-ej

Ceny miejsc od 85 gr.

DZIEWCZĘ z PARYŻA

Najwesejsza komedia roku.

Ostatnie dwa dni!

Obraz promieniujący szczęściem i humorem

Francuski dowcip i wdzięk, amerykańskie tempo i werwa

DZIEWCZĘ z PARYŻA

Najwesejsza komedia roku.

KINO CASINO

Pos. 4, 6, 8, 10

Kapitałna komedia sensacji i wytwornego humoru reżyserii genialnego W. S. Van Dyke'a p. t.

DZIS PREMIERA!



Od wtorku do czwartku

W r. gł.: ulubiona para artystów MYRNA LOY i WILLIAM POWELL UWAGA! Ze względu na wyjątkową oryginalność tematu uprasza się o przybywanie na początku seansów.

## Nowe koncesje na elektryfikację kraju

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło 12 nowych koncesji elektryfikacyjnych. Między innymi koncesję na rozbudowę sieci elektrycznej w przyszłym centralnym okręgu przemysłowym i na Kresach Wschodnich otrzymały państwowe zakłady azotowe w Mościcach, ministerstwo rolnictwa na elektrownię w Hajnówce, a osobną koncesję wydano na elektrownię dla Suwałk i Sejnow.

## Kontrola dewizowa przesyłek monopolowych i akcyzowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W okólniku do urzędów celnych ministerstwo skarbu wyjaśnia, że artykuły monopolowe i akcyzowe, wysyłane za granicę lub do obszaru Gdańska, z uwolnieniem od opłaty monopolowej lub podatku pośredniego, są odprawiane do wywozu przez urzędnika kontroli skarbowej.

Kontrolę dewizową tych przesyłek wykonują urzędnicy kontroli skarbowej przy odprawie wywozowej.

## Groźny pożar fabryki maszyn i pomp w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym wybuchł groźny pożar w fabryce maszyn i pomp Rzewuski i S-ka na Grochowie (ul. Grenadierów 32).

Spłonęły maszyny fabryczne i gotowe części produkowanych maszyn budowlanych.

Ogień spowodowany został przez robotnika, Jerzego Krakowiaka, który rzucił niedopałek papierosa w kantorze rozdzielni. Został on aresztowany.

Straty przekraczają 20,000 zł.

## Nowe szykany w Gdańsku

Uczniowie-polacy przeniesieni do szkół niemieckich

GDĄSK, 24.8. (PAT). Senat wolnego miasta Gdańska zarządził w tych dniach przeniesienie szeregu uczniów narodowości polskiej, uczęszczających do prywatnych szkół Polskiej Macierzy Szkolnej do szkół okręgowych z niemieckim językiem nauczania.

W związku z tym, wobec nieobecności w Gdańsku ministra Chodackiego, zastępca komisja

# Tytuł egzekucyjny na 3 grosze

## Akta sprawy za kanapą szefa wydziału personalnego

Wczoraj w dalszym ciągu procesu o zniesławienie wyższych urzędników min. skarbu byli badani świadkowie.

Na wstępie był badany obecny dyr. izby skarbowej w Łodzi p. Rządkiwicz. Mówi on, jak przeszedł do administracji skarbowej z sądownictwa, gdzie był sędzią okręgowym. Uważa, iż praca sędziego dawała mu zbyt mało pola do aktywnej działalności.

Dyr. Rządkiwicz zeznaje, iż kiedy doszła do niego wiadomość o atakach prasowych, zwrócił się do dyr. biura personalnego p. Drojanowskiego, domagając się w myśl instrukcji prezesa rady min. reakcji. Dyr. Drojanowski obiecał zajęcie się sprawą, lecz minęło kilka miesięcy i sprawa pozostawała na martwym punkcie. Akcja prasowa nie ustawała. Wówczas świadek

zwrócił się do ministra o zezwolenie na prywatne wystąpienie. Zezwolenie takie było mu udzielone i świadek złożył skargę do sądu.

Po krótkich zeznaniach świadka kpt. straży granicznej Kuźmiński go, przed kratkami stanął obecny dyr. izby skarbowej w Poznaniu, p. Sieradzki.

Świadek Sieradzki był pomówiony w artykułach „Tygodnia Robotnika” o usiłowanie tuszowania sprawy b. dyr. Michałskiego. Miało ono polegać na sabotowaniu zarządzenia sędziego śledczego co do przesłania żądanych przez niego dokumentów.

Przeczytawszy te artykuły, p. Sieradzki zwrócił się o interwencję do p. Drojanowskiego, lecz ten, mimo obietnic, nie reagował.

Widząc, że ministerstwo nie reaguje, p. Sieradzki wystąpił o udzie-

lenie mu pozwolenia na indywidualne wystąpienie. Po uzyskaniu takiego, świadek złożył skargę.

Po aresztowaniu Michałskiego, prowadzący śledztwo sędzia Kleiner zwrócił się do świadka o przedstawienie pewnych akt z biura personalnego. Akta wynaleziono i przesłano je do sędziego śledczego. Sędzia Kleiner reklamował jednak, że najważniejszych części nie przesłano. Po sprecyzowaniu o które atka chodzi, znaleziono je za kanapą w biurze szefa wydziału personalnego. Po znalezieniu ich przekazano dokumenty do kancelarii sędziego.

Wszystko to razem trwało 4-5 dni. Już po odszukaniu i wysłaniu akt okazało się, że p. sędzia Kleiner zwracał się bezpośrednio do p. ministra Zawadzkiego.

Świadek, jak twierdzi, starał się

uzdrowić panujące stosunki, niestety, nie dało to rezultatu całkowitego. Niezdrową atmosferę wyrabiali albo nieroby, albo urzędnicy, mający uraz psychiczny na punkcie skarbowym, dla których każdy podatnik jest człowiekiem z reguły nieuczciwym.

Dyr. Sieradzki przytacza fakt wysłania przez jednego z urzędników tytułu egzekucyjnego na 3 grosze. P. min. Kwiatkowski polecił p. wicem. Światłowskiemu zajęcie się tą sprawą. Zapadła decyzja przeniesienia tego urzędnika. Decyzja ta po dzień dzisiejszy nie została wykonana.

Na tym rozprawę odroczone.

## Defraudant Krzysztoforski i tow. przed sądem apelacyjnym w Lublinie

LUBLIN, 24.8. (Tel. wł.). Przed sądem apelacyjnym w Lublinie rozpoczęła się wczoraj rozprawa odwoławcza przeciwko b. naczelnikowi II urzędu skarbowego w Radomiu, Stanisławowi Krzysztoforskiemu oraz kilkunastu urzędnikom skarbowym i sejmiku powiatowego w Radomiu.

Sprawa w pierwszej instancji rozpatrywana była w Radomiu. Podawaliśmy wówczas szczegółowe relacje o niesłychanych praktykach, jakie Krzysztoforski i jego towarzysze popełniali w urzędowaniu. W rezultacie procesu Krzysztoforski otrzymał 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 10 oraz 100 tys. zł. grzywny z zamianą na trzy lata więzienia za olbrzymie przywłaszczenia na szkodę skarbu państwa, radomskiego wydziału powia-

towego, zarządu miejskiego i funduszu pracy w Radomiu. Defraudacje sięgały ćwierć miliona złotych.

Inni oskarżeni otrzymali od siedmiu do trzech miesięcy aresztu za przywłaszczenie sum podatkowych, wymuszanie pieniędzy od podatni-

**IWONICZ-ZDROJ**  
rozpoczyna 21 sierpnia III sezon jesienny poleca ryczałt pobyt z kuracją 3 tygodnie ZŁ 153.—  
ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW

## Zgon profesora Edwarda Porębowicza

LWÓW, 24.8. (PAT) — W dniu dzisiejszym zmarł w Lwowie s. p. prof. dr. Edward Porębowicz, em. prof. U. J. K., znakomity romanista, tłumacz i poeta. Zmarły odznaczony był komandorią orderu Odrodzenia Polski, komandorią orderu „Corona d'Italia”.

S. p. prof. Porębowicz był czynnym członkiem polskiej akademii umiejętności, tow. naukowego warszawskiego i lwowskiego, współpracownikiem wielu innych towarzyszów naukowych, doktorem honorowym uniwersytetu poznańskiego, profesorem honorowym U. J. K.

## 12 osób zginęło w czasie pożaru

BERLIN, 24.8. (PAT) — W pobliżu poligonu wojskowego pod m. Celle w okolicach Muensteru wybuchł pożar. 12 osób poniosło śmierć. Ponadto jest wielu rannych.

## Ebbutt z Berlina do Moskwy

W Londynie kursuje pogłoska, iż wysiedlony z Berlina korespondent „Times'ów”, redaktor Ebbutt, ma być wysłany do Moskwy dla obsadzenia niezajętego od dłuższego czasu stanowiska naczelnego korespondenta wydawnictwa.

## Elektryfikacja Turcji

Prace przygotowawcze w związku z elektryfikacją szeregu terytoriów Malej Azji zostały obecnie ukończone. Plan przewiduje w szczególności budowę dwóch wielkich elektrowni, z których jedna zbudowana zostanie w Kutani, druga zaś na terenach węglowych w Zunguldak. Koszt budowy poszczególnych elektrowni obliczany jest na 5 milionów funtów tureckich. Wydatność prądu stacji elektrycznej wyniesie na 345 milionów Kw.

ków, wpisywanie fałszywych danych do ksiąg skarbowych, brak nadzoru itd.

Trybunałowi odwoławczemu przewodniczy sędzia Szalkowicz, oskarża prokurator Balcerzyk. Oskarżonych broni dziewięciu adwokatów z adw.: Rettingerem i adw. Hofmaki - Ostrowskim na czele.

Prokurator po zreferowaniu sprawy przez sędziego Zdrowienkę, podkreślając charakter przestępstw i wielkie szkody moralne, jakie poniosło społeczeństwo, domagał się zatwierdzenia wyroku sądu radomskiego oraz skazania uwolnionego poprzednio Lemańskiego.

Reprezentując interesy skarbu państwa, urzędnik Sobolewski domagał się zatwierdzenia zasądzonej na rzecz skarbu kwoty 252,317 zł. 7 gr. oprócz 39 zł., które jeden z oskarżonych zwrócił oraz o zwrot kosztów procesu w wysokości 2,795 zł.

Wyrok spodziewany jest dzisiaj.

## Zródło solankowe podpalone? Śledztwo po katastrofie w Goczałkowicach

KATOWICE, 24.8. (Tel. wł.). — W sprawie pożaru źródła solankowego w Goczałkowicach, nastąpił sensacyjny zwrot. Wczoraj przybyli do Goczałkowic przedstawiciele towarzystw ubezpieczeniowych, w których ubezpieczone były budynki uzdrowiska częściowo zniszczone przez pożar w dniu 20 b. m. Badane były przyczyny ognia i wysokość szkód, przy czym przesłuchano rzeczoznawców dla spraw górniczych.

Nie można było usta-

## Nowy krażownik włoski

GENUA, 24.8. (PAT). — Dziś w obecności króla, królowej, wielkich książąt krwi oraz wielu dygnitarzy cywilnych i wojskowych spuszczone na wodę krażownik „Littorio” (35,000 ton).

## Chca kupić... Biskupin

Niezwykła propozycja amerykańców

POZNAŃ, 24.8. (Tel. wł.). — Krąży tu pogłoski, że amerykańskie zaproponowali kierownictwu osady bagiennej w Biskupinie kupno tej osady.

Amerykanie, według swego projektu, część osady przenieśliby za-

ocean i tam odtworzyliby ją ściśle w krajobrazie, przypominającym Biskupin.

Jakie będą koleje tej niezwyklej propozycji — trudno narazie przewidzieć.

## Wykryto drugi zamach na premiera Portugalii

LONDYN, 24.8. (PAT). — Reuter donosi z Lizbony, że wykryto nowy zamach na życie premiera Salazara. Zamach ten został udaremniony przez po-

licie w ostatniej chwili.

Po nieudanym zamachu spiskownicy mieli zamiar rzucić na samochód premiera bombę zwykłą.

## Ks. Windsoru wydali przyjęcie dla miejscowej ludności w zamku Wasserleonburg

WIEDŃ, 24.8. (PAT) — Księżstwo Windsoru wydali wczoraj wielkie przyjęcie dla okolicznej miejscowej ludności w zamku Wasserleonburg. W ogrodach zamkowych zjawili się około tysiąca okolicznych górali i wieśniaków, prowadzonych przez burmistrzów i wój-

tów, którzy powitali okrzykami księstwo.

Zabawa ludowa, połączona z tańcami regionalnymi, trwała do późnej nocy.

Księżstwo Windsoru rozdali również liczne podarunki dzieciom szkolnej.

## Forster u Hitlera

Gauleiter Gdańska otrzymał nowe instrukcje

GDĄSK, 24.8. (Tel. wł.). — Zupnie niespodziewanie kanclerz Hitler wezwał przywódcę narodo-wo - socjalistycznego ruchu w Gdańsku na konferencję. Forster stawiał się w Berchtesgaden i został przyjęty w rezydencji letniej Oberzalberg na posłuchaniu u kancelarza. Po konferencji, która miała do tyczyć stosunków polsko - gdań-

skich, ostatnio tak wyraźnie zastrzeżonych, Forster jeszcze tego samego wieczoru wyjechał z Berchtesgaden i wrócił natychmiast do Gdańska.

O treści konferencji Hitler - Forster zarówno w prasie niemieckiej jak i gdańskiej zachowane jest ściśle milczenie.

## Wściekły pies w szpitalu

Wielu chorych doznało wstrząsu nerwowego

RZYM, 24.VIII (PAT). — Agencja Stefani donosi z Bukaresztu:

W miejscowości Stefanesti wydarzył się niezwykle wypadek.

Do miejscowego szpitala dostał się wściekły pies, który po-

kąsał około 20 chorych. Stan wielu chorych, którzy doznali wstrząsu nerwowego, budzi poważne obawy.

Pokąsanych poddano niezwłocznie zastrzykom przeciwko wścieklicznie.

# Pani prezesowa, interwencje i pożyczki

Główna oskarżona H. Fleischerowa stwierdza, że na skutek ścisłej izolacji była nieprzytomna i gotowa była przyznać się do największej zbrodni

Krakowski kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dzień wczorajszy poświęcony był w całości zeznaniom Fleischerowej. Pierwsza oskarżona w procesie, którego główna bohaterka znajduje się już poza salą rozpraw, wyczerpała w dniu wczorajszym całość swych zeznań. Dziś będzie jeszcze odpowiadała na pytania stron, po czym sąd przystąpi do przesłuchiwania dalszych oskarżonych.

Spokojna i opanowana w dotychczasowych zeznaniach Fleischerowa ZAŁAMAŁA SIĘ W DNIU WCZORAJSZYM W PEWNYM MOMENCIE. Było to w chwili, gdy w ogniu pytań obrońcy poczęła mówić o swym stanie psychicznym. Doprowadzona do ostateczności zawołała złamanym głosem:

— Przez 7 miesięcy PRZEBYWAŁAM W ŚCISŁEJ IZOLACJI, nie miałam koło siebie żywej duszy, nie miałam z kim sło wa zamienić. Codziennie byłam wzywana na przesłuchanie. BYŁAM PROSTU NIEPRZYTOMNA I GOTOWA PRYZNAĆ SIĘ DO NAJWIEKSZEJ ZBRODNI, byle tylko śledztwo jak najprędzej się skończyło i bym mogła wrócić między ludzi.

Zdenerwowana do najwyższego stopnia ciągnie dalej:

— Przyznawałam się tymbar dzie, że sędzia śledczy powiedział mi pewnego razu: „Przyznaję się to jest drabina, po której wychodzi się na wolność”.

W tym momencie wtargnął prokurator Żeleński:

— Niech pani bliżej powie, kiedy to było z tą drabiną?

OSKARŻONA: Zeznawałam wtedy o sędzię Dobruckiej.

W zeznaniach Fleischerowej powtarzają się wciąż pewne identyczne momenty, zmieniają się osoby, zmieniają się numery spraw sądowych i nazwiska winnych, w których interweniowała, powtarzają się tylko wciąż słowa „PANI PREZESOWA, INTERWENCJE I POŻYCZKI”.

Przy każdej sprawie tłumaczy, jak to pani prezesowa skłonna była interweniować, byleby tylko otrzymała pożyczkę. Zapewnia sąd o swojej bezinteresowności, chociaż niebardzo to wygląda przy omawianiu srebrnego serwisu, który Orzechowska podarowała oskarżonej. Jakoś niebardzo jest również z tym rachunkiem, znalezionym z dopiskiem „Fasten”.

Fleischerowa zaprzecza, jako by na pobyt w Warszawie wystawiła Fastenowi rachunek, twierdzi prosto, że nazwisko jej odbiorcy znalazło się na jakiejś karcie, a później na tej karcie notowała sobie wydatki w Warszawie. Dziwne tam są pozycje, jak „Dobruka 100 zł., kolacja 80 zł., hotel na dwie osoby, lokomotywa” i t. d. Fleischerowa nie umie wytłumaczyć, skąd na karcie wydatków w Warszawie znalazło się nazwisko żony sędziego. W końcu to daje, że miała to być jakaś Dobruka, handlująca rzekomo chustkami.

Ostatnie chwile rozprawy wczorajszej dotyczą w dalszym ciągu momentów finansowych. Oskarżona ponownie zapewnia sąd, że pracowała bezinteresownie, jedynie na prośbę pani prezesowej, która przy każdej sposobności przyrzekała jej koncesję na rozlewnię. Nie tylko, że

nie dała koncesji, ale została jeszcze winna kilkadziesiąt złotych.

## „Była zaskoczona”

Mąż jej asesor Orzechowski notariatu w Białej jednak nie otrzymał. Orzechowska mimo to dalej nalegała na Fleischerową o interwencję u Parylewiczowej, mającej w tej sprawie czynić starania. Po pewnym czasie otrzymał on stanowisko notariusza w Białej, o czym Fleischerowa powiadomiła Parylewiczową. Jak zeznaje oskarżona, Parylewiczowa była tym zaskoczona. Nie mniej Orzechowska sądziła, że stało się to za interwencją Parylewiczowej. Przed wyjazdem z Tarnowa Orzechowska wręczyła córce-kom Fleischerowej dwie srebrne zastawy wartości kilkuset złotych. Oskarżona nie brała tego Orzechowskiej za złe, że ofiarowuje jej dzieciom tak kosztowne podarki.

## Pieniądzy nie brała

Zeznaje dalej, że za udział w pośrednictwie żadnego wynagrodzenia nie pobierała i nie uważała tego podarku za formę wynagrodzenia.

Orzechowska zwróciła się również do niej o interwencję w sprawie swego brata, notariusza Kuźniarskiego. Chodziło tu o przeniesienie z Przeworska do Białej. Porozumiała się z Parylewiczową, która napisała jej, że to się da zrobić i prosiła o pożyczkę 500 zł. Kwotę tę Fleischerowa po otrzymaniu jej od Orzechowskiej przelała Parylewiczowej, ta zaś dała jej na tę kwotę weksle in blanco. Weksle te wręczyła Orzechowskiej. Sprawa przeniesienia do Białej wyłoniła się stąd, że notariusz w Białej Zakrocki został wybrany posłem, zatem sądziła Orzechowska, że notariusz Zakrocki będzie się starał o przeniesienie do Krakowa, a wówczas na opróżnione miejsce w Białej poszedłby jej brat. Obliczenie to jednak spaliło na panewce. O tym, jakoby w tej sprawie ktoś inny jeszcze interweniował, nie wie.

## Sprawy, które nie doszły do skutku

W dalszym ciągu Fleischerowa daje wyjaśnienia w sprawie niedoszłych do skutku starań: Erdmana, Oberleandera, Partykowej, prof. Jackowa, Muellera, po czym szerzej zeznaje o swoich zabiegach na rzecz Fastena, który nawiasem mówiąc jest teściem oskarżonego Hochmana. Na prośbę Fastena, porozumiała się w jego sprawie z Parylewiczową, która jednak zaznaczyła, że „sprawę tę zna od przeciwnej strony”.

Wówczas Fleischerowa zwróciła się do emerytowanego sędziego Siuduta, aby ten wystosował list do rozpoznającego tę sprawę sędziego Balona.

Jak się potem okazało, starania na tej drodze nie odniosły skutku, gdyż sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym w Warszawie.

Fleischerowa — jak twierdzi — przypadkowo znajdując się w Warszawie, doniosła telegramem Fastenowi, że sprawa jest wygrana.

## Tajemnicza notatka

Z kolei sąd zadaje oskarżonej szereg kłopotliwych pytań, w związku ze znalezioną u niej notatką rachunkową z nagłówkiem „Fasten”. Oskarżona u-

trzymuje, że jakkolwiek notatka ta, opiewająca na paręset złotych i wymieniająca pozycje takie: kolacja, hotel, lekarz i t. d., robiąca wrażenie rachunku przeznaczonego dla Fastena, jest jednak tylko obliczeniem, które rzekomo dla siebie sama sporządziła po podróży.

## „Dobruka 100 zł.”

Szczególną kontrowersję wywołuje zapisane w notatce nazwisko „Dobruka 100 zł.”. Fleischerowa, która w śledztwie przyznała się, że 100 zł. pożyczyła Dobruckiej w Warszawie, obecnie zapiera się tego i twierdzi, jakoby zapisek ten pozostawał w związku z nabyciem za tę kwotę transportu apaszek od niejakiego Dobruchy, nieznanego jej bliżej sprzedawcy w Warszawie.

*mydłem Majdego umyjesz każdego*

## Oskarżona przyznaje się

Oskarżona przyznaje się do wielu zarzucanych jej przez akt oskarżenia czynów przestępnych, jednak swoimi wymijającymi odpowiedziami stara się uczynić to przyznanie połowicznym. Nadto zeznania jej mają tego rodzaju charakter, jakoby jej cała działalność w aferze Parylewiczowej polegała tylko na bezinteresownym skierowywaniu spraw zgłaszających się o interwencję u rozmaitych władz, do Wandy Parylewiczowej.

Przyznaje jednak, że Parylewiczowa obiecała jej wzamian za to wystarać się o rozlewnię spirytusową.

Nie umie wytłumaczyć faktu, dlaczego w ciągu blisko 4-letniej sprawy osobistej, t. j. rozlewni spirytusowej Parylewiczowa nie załatwiła.

## Pośredni i bezpośredni

Na pytania przewodniczącego, prokuratorów oraz obrony, opisuje poszczególne sprawy, w których brała bezpośredni bądź pośredni udział. Co do sędziego Sanowskiego przyznaje, że w jego sprawie nawiązała kontakt z Wandą Parylewiczową, która w liście do niej skierowanym, pisząc, że sprawa zamianowania asesora Sanowskiego na stanowisko sędziego grodzkiego jest na dobrej drodze, prosiła jednocześnie o pożyczkę 300 zł. — Fleischerowa przedstawiła tę sprawę żonie Sanowskiego, która z kolei porozumiała się z mężem. Mąż jej przybył w towarzystwie inż. Studnickiego do Fleischerowej i zapytał, co ma oznaczać ta pożyczka? Fleischerowa oświadczyła, że ma to być przeznaczone na koszty podróży do Warszawy. Asesor Sanowski oświadczył wówczas, że ma to charakter przestępstwa i wyszedł. Oskarżona porozumiała się wówczas z Parylewiczową, aby interweniowała w tej sprawie bezinteresownie. Po pewnym czasie asesor Sanowski otrzymał nominację na sędziego grodzkiego w Brzostku. Nominacja ta, jak przyznaje oskarżona, nie była jednak wynikiem starań Parylewiczowej.

W sprawie asesora notarialnego Wintera wyjaśnia, że w sprawie jego zwróciła się do niej Taubowa, której początkowo dała wymijającą odpowiedź, że wzamian za uzyskanie poparcia

przy nominacji na stanowisko notariusza dla Wintera Parylewiczowa zażądała pożyczki kilku tysięcy złotych, później jednak zajęła się sprawą nominacji, przy czym po otrzymaniu listu od Parylewiczowej, zażądała od Taubowej kilkaset złotych na związane z tym koszty. Taubowa pieniędzy tych nie wyłożyła i cała akcja nie doszła do skutku z powodu aresztowania Fleischerowej.

## Same sprzeczności

W toku tych zeznań, prokurator na podstawie aktów wykazuje oskarżonej wiele sprzeczności między tym, co mówi obecnie, a tym, co powiedziała w śledztwie.

Kwestia zabiegów o uzyskanie notariatu dla asesora notarialnego Orzechowskiego w Białej, przedstawia się według zeznań Fleischerowej w ten sposób, że na prośbę Orzechowskiej, którą znała od wielu lat, zwróciła się w tej sprawie do Parylewiczowej, ta zaś w liście do niej zawiadomiła Fleischerową, iż sprawa znajduje się na dobrej drodze, prosząc przy tym o pożyczkę 800 zł.

Orzechowska pieniądze te pożyczyla, otrzymując wzamian weksle z podpisami Parylewiczowej.

W sprawie męża swego Izydora, Fleischerowa mówiła o jego sprawie sądowej mimochodem z Parylewiczową, jednak gdy sprawa wróciła z Sądu Najwyższego do Tarnowa, mimo pisma Parylewiczowej do sędziego Syrowego o przyspieszenie załatwienia procesu, zapadł wyrok wręcz przeciwny zabiegom. — Rozprawę przegrali. Także i w sprawie Sobla o wydzierżawienie lasom państwowym w Mikulicynie jego tartaku nie interwencja nie wskórała.

## List interwencyjny

Sprawy Hochmana początkowo Fleischerowa nie chciała się podjąć. Przyjęła jednak 400 zł. od niego na poczet kosztów, po czym jednak zwróciła tę kwotę. Dalej zeznaje, że z Braunami znała się, ponieważ pozostawała w stosunkach handlowych (kupowała u niej dodatki konfekcyjne). Po wymianie korespondencji z Parylewiczową, która winna była Braunom 300 zł. za płaszcz damskie, Parylewiczowa przez Fleischerową, przelała sędziemu Luckiemu list, którego treści oskarżona nie zna. — Sprawa tych zabiegów została udaremniowana na skutek aresztowania w międzyczasie Fleischerowej. Jak wiadomo, sędzia Lucki sam przyczynił się do ujawnienia afery, donosząc o tym liście interwencyjnym prokuratorze.

## Stadium początkowe

Co do interwencji w sprawie Rauschowej, Lustiga, Markusa Tuchmajera, Strengera, Horowitza (o którą zabiegał brat oskarżonej Sommer Baruch), to akcja Fleischerowej znajdowała się w stadium początkowym i nie miała żadnego wpływu na tok rozpraw, w których wyroki poszły z reguły w kierunku nie po myśli interweniujących.

Jeśli chodzi o Kańskiego, to zabiegał on najpierw o odroczenie wykonania kary, a następnie o ulaskawienie.

Kański zwrócił się do oskar-

żonej Fleischerowej, a ta z kolei do Parylewiczowej.

Parylewiczowa napisała wówczas list do sędziego Chechlińskiego w Warszawie.

## Pismo do p. premiera

Kański otrzymał odroczenie wykonania kary, jednak sprawa o ulaskawienie zakończyła się negatywnie. Jak zwykle Parylewiczowa zaciągnęła pożyczkę, tym razem na 500 zł., wręczając dla Kańskiego weksle. Przy sposobności tej interwencji Parylewiczowa przelała podobny list do pana premiera gen. Sławoja - Składkowskiego. Biuro prezydyjne rady ministrów przekazało jednak ten list w zwykłej drodze do ministerstwa sprawiedliwości.

Co do Fudyma, skazanego za przestępstwa skarbowe na grzywnę 189.000 zł., Fleischerowa pobrała od niego 150 zł. na koszty podróży w jego sprawie do Lwowa. Porozumiała się z Parylewiczową, która nie pojechała do Lwowa, a wystosowała jedynie list do prezesa izby, Gregera.

Od orzeczenia izby skarbowej we Lwowie Fudym wniósł odwołanie do ministerstwa skarbu w Warszawie, zwracając się z tym do Fleischerowej o interwencję Parylewiczowej. Kiedy jednak sprawa jego w Warszawie przeciągała się, zrezygnował z dalszej interwencji Parylewiczowej i zażądał wyłożonej kwoty 1.000 zł. Również i w sprawie Siegfrida oraz Faerbera (szwagra oskarżonej), który starał się o uzyskanie licencji na wykonywanie zawodu fotografa ulicznego w Krakowie, starania Parylewiczowej nie odniosły skutku. W toku zeznań oskarżonej uwidoczniły się znaczne rozbieżności między tym, co zeznawała w śledztwie, a zeznaniami na rozprawie.

## 1000 zł. i cesja

Gdy za pośrednictwem Hochmana zwrócił się o interwencję Parylewiczowej Kornbluth, mający sprawę z browarem Goetza Okocimskiego, oraz starający się o rozlewnię spirytusową, Fleischerowa podjęła się i tej interwencji u Parylewiczowej.

Przy interwencji tej była mowa o 6.000 zł. za doprowadzenie do ugody z Okocimem. Kornbluth wręczył Fleischerowej 1.000 zł. jako pożyczkę dla Parylewiczowej, za co otrzymał weksle z podpisem Parylewiczowej. Ponieważ sprawa z browarem nie została załatwiona, Kornbluth udał się do Krakowa do Parylewiczowej, a gdy i to nie pomogło, zażądał zwrotu wpłaconych pieniędzy i cesji. Fleischerowa zwróciła wówczas kwotę 500 zł. oraz dokument cesyjny. —

Oskarżona nie przyznaje się, jakoby wyludziła od Kornblutha 150 zł. tytułem kosztów podróży do Warszawy w sprawie koncesji na rozlewnię spirytusu.

## Faerberowa i Fleischer

Przez cały ciąg rozprawy przewijała się również kwestia udziału w tej aferze siostry oskarżonej, Faerberowej, oraz męża Fleischerowej Izydora, którego udzielał w aferze zeznająca Flei-

(Dokończenie na str. 2)

**Pani prezesowa, interwencje i pożyczki**

(Dokończenie)

scherowa stara się zbagatelizować. Co do korespondencji nadsyłanej na nazwisko firmy, twierdzi, że całą korespondencję odbierała ona a mąż o całej aferze interwencyjnej i pożyczkach nie wie.

Jeżeli inaczej zeznawała w śledztwie, to przypisuje to wyłącznie zdenerwowaniu. Co do Faerberowej przyznaje, że w kilku wypadkach doręczała jej korespondencję, Faerberowa jednak nie znała treści tych listów. W wielu momentach swoich zeznań popada jednak w sprzeczności z poprzednimi swoimi wyjaśnieniami, utrwalonymi już w śledztwie, co jej tak sąd, jak i prokuratorzy kilkakrotnie wykazują.

Wówczas oskarżona bądź zastania się niepamięcią, bądź też twierdzi, że poprzednie jej zeznania były nieszczerze, a tylko podyktowane chęcią wydostania się na wolność.

„Byłam wtedy w takim stanie — zeznaje — że do każdej zbrodni byłabym się przyznała, byle wyjść z więzienia”.

Na dzień dzisiejszy pozostaje dokończenie przesłuchania osk. Fleischerowej, po czym nastąpią wyjaśnienia pozostałych oskarżonych.

**Spadek liczby zachorowań**

**wskutek ograniczeń leczenia w ubezpieczalniach społecznych**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że unia pracowników umysłowych podjęła zabiegi o przywrócenie samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

W trakcie tej akcji unia złożyła ministerstwu opieki społecznej memoriał, w którym między innymi gromadzi argumenty rzeczowe, przemawiające za koniecznością jaknajszerszych zmian w ubezpieczalniach.

**Gen. Franco wydała czechów**

**Łodzie podwodne i samoloty powstańcze bombardują miasta i statki**

**GIBRALTAR, 24.8. (PAT)** — Korespondent Reutera donosi, że władze powstańcze w Laleina odmówiły zezwolenia na przebywanie na terytorium Hiszpanii powstań-

czej obywatelom czechosłowackim i polecieli im powrócić do Gibraltaru.

Władze powstańcze oświadczyły obywatelom czechosłowackim, że

sympatyzując z Portugalią, która zerwała stosunki dyplomatyczne z Czechosłowacją, nie mogą im zezwolić na pobyt w Hiszpanii.

**WALENCJA, 24.8. (PAT)** — Dwa samoloty powstańcze bombardowały dziś rano port Sagunto. Wiele z pośród zrzuconych bomb spadło do morza. Kilka jednak pocisków trafiło w domy zamieszkałe przez ludność robotniczą. Szkody są znaczne, wiele domów legło w gruzach. Kilka osób odniosło rany.

**Tel-Aviv -- portem pasażerskim**

**Prowokacyjna odezwa muftiego palestyńskiego przeciwko Wielkiej Brytanii i emirowi Abdullah**

**TEL - AVIV, 24.8. (PAT)** — W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie tutejszego portu dla ruchu statków towarowych. Ruch statków pasażerskich rozpocznie się od połowy września.

**LONDYN, 24.8. (PAT)** — Prasa angielska podaje, iż wielki mufti Jerozolimy El - Hussein, który od dłuższego czasu nie opuszcza meczetu Omara w obawie przed aresztowaniem przez władze angielskie, wydać miał do mużulmanów odezwę, aby wszelkimi siłami starali się przeciwstawić podziałowi Palestyny. Odezwa wzywa również arabsów do przeciwstawienia się emirowi w Transjordanii Abdullahowi, który, jak wiadomo, nie jest przeciw-

ny planowi podziału. Odezwa zarzuca emirowi Abdullahowi, że udziela pomocy władzom brytyjskim przeciw arabsom, których zmusza do przyjęcia polityki, jaką W. Brytania chce im narzucić. Emir czyni to dlatego, spodziewa się bowiem, że rząd udzieli mu tytułu króla. Imperialiści dopuszczają się zbrodni, śpieszcie więc, aby im przeszkodzić — nawołuje mufti. Kilka tysięcy egzemplarzy tej odezwy przemycono z Palestyny do mużulmańskich przywódców religijnych zagranicą. Mufti powołuje się na względy religijne, mając w ten sposób nadzieję, że zainteresuje liczne rzesze mużulmanów niepalestyńskich, którzy w przeciwnym razie uważaliby kwestię palestyńską za sprawę bezpośrednio ich nie obchodzącą.

„Niewątpliwie słyszeliście — głośno odezwa — że rząd brytyjski poniżył świat mużulmański, dopuszczając się w Palestynie najokropniejszej rzeczy, jaka kiedykolwiek została przeciwko wam popełniona. Rząd brytyjski niedawno ogłosił raport komisji królewskiej w sprawie Palestyny i obecnie zamierza Palestynę podzielić między W. Brytanię i żydów”.

**Wicepremier Blum zniważony na ulicy**

**PARYŻ, 24.8. (PAT)** — Agencja Havasa donosi: Dzisiaj w późnych godzinach popołudniowych wiceminister Leon Blum udał się na ulicę Labruyere, by wyrazić kondolencję rodzinie zmarłego senatora Izraela.

Kiedy po złożeniu kondolencyjnej wizyty wiceminister wyszedł na ulicę, niejaka pani Meyer dopuściła się zniewagi w stosunku do ministra. Niezwłocznie aresztowano ją i odprowadzono do komisariatu.

**Wynalazca promieni śmierci**

**mężem Hanny Walskiej**

**LONDYN, 24.8. (Tel. wł.)** — Znana śpiewaczka Hanna Walska, z pochodzenia Polka, ostatnio żona milionera amerykańskiego Harolda Mac Cormicka, wychodzi po raz 5 za mąż.

Hanna Walska zaślubić ma p. Harry Grindell-Matthewsa, wynalazcę słynnych „promieni śmierci” znanego specjalistę w kwestiach radiofonicznych i kinematograficznych w Anglii.

**Włoch Leoni mistrzem szosowym świata**

Na tej samej szosie pod Kopenhagą, gdzie w poniedziałek walczyli zawodowcy, stanęło wczoraj 56 amatorów, reprezentujących 17 państw, do walki o tytuł mistrza świata. Amatorzy mieli krótszą, gdyż 204 km. trasę do przebycia.

Przebieg wyścigu był niezwykle interesujący i żarliwy. Publiczność duńska dopingowała swoich, tym bardziej, że w czolówce znalazł się najlepszy szosowiec skandynawski Frode Soerensen, jeden z faworytów. Kiedy Soerensen mijał trybunę, witał go grzot oklasków i okrzyk dopinku. Na metę wpadają nienależnie jednocześnie włoch Adolfo Leoni, Frode Soerensen i znany w Łodzi z wyścigu międzynarodowego „dookoła Łodzi” (r. 1934) Fritz Scheller. O pół długości maszyny pierwszy minął celownik włoch, przed duńczykiem i Niemcem. Z wysokości trybun wydało się, że wygrał Soerensen, to też w pierwszej chwili entuzjazm był kolosalny, kiedy jednak ogłoszono zwycięstwo włocha, publiczność nie wytrzymała i urządziła mistrzowi „kocią orkiestrę”. W chwili, kiedy odezwały się tony „Marcia Reale” i następnie „Giovinezzy”, rozległy się przeraźliwe gwizdy.

W czasie trwania olimpijskiego turnieju szachowego odbył się w Sztokholmie doroczny kongres międzynarodowej federacji szachowej (znanej pod popularnym skrótem F. I. D. E.), na którym powzięto szereg ważnych uchwał, dotyczących kierunku i działalności FIDE na najbliższy okres czasu. Dłuższą dyskusję wywołał wniosek o ponowne przyjęcie na członka Niemiec, powodem wystąpienia których w r. 1933 z FIDE było, jak wiadomo, wprowadzenie paragrafu aryjskiego do niemieckich szachów, a będącego w wyraźnej sprzeczności ze statutem i intencjami FIDE. Mimo dużej propagandy i usilnych zabiegów ze strony Niemiec i sprzyjających im niektórych członków FIDE, wniosek został odrzucony przytaczającą większość NIEMCY NIE — 2 ścigają głosów, jednogłośnie natomiast przyjęto akces Urugwaju.

Nie mniej gorącą była dyskusja nad ustaleniem formy organizacyjnej rozgrywek o mistrzostwo szachowe świata. Dotychczas wszystko zależało od dobrej woli championa na świecie, który nie tylko dyktował warunki finansowe meczu, ale stawił wygórowane warunki przeciwnika lub nawet nie przyjął wezwania. Holenderska federacja szach, wysunęła projekt urządzania okresowych rozgrywek pomiędzy najbardziej powołanymi mistrzami, pretendującymi do championatu świata z tym, aby zwycięzca tych eliminacji w przewidzianym czasie mógł stoczyć walkę z mistrzem świata.

Projekt ten został zaaprobowany jako podstawa przyszłych rozgrywek o championat świata, chwilowo zaś kongres większością głosów mimo gwałtownego sprzeciwu ze strony bardzo wpływowej brytyjskiej feder. szach. i innych delegatów, uznał, że następnym najbardziej uprawnionym kandydatem do walki o tron szachowy ze zwycięzcą meczu dr. Buwo — dr. Alechin, jest 28-letni arcymistrz czechosłowacki S. Flohr.

Uchwala ta w znacznej mierze krzywdzi zeszłorocznego triumfatora w Nostingham Capablanca, któremu nie dana była sposobność rewanżu z Alechinem.

**Niemcy nie przyjęte na członka FIDE**

**Flohr — oficjalnym kandydatem do mistrzostwa szachowego świata**

**P. Prezydent Rzplitej opuścił Wisłę**

**KATOWICE, 24.8. (PAT)** — Z Wisły donoszą: Dziś o godz. 14.15 specjalnym pociągami wyjechał z Wisły do Spały p. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego.

**Powódzie w Bawarii**

**Komunikacja między Monachium a południowym Tyrolom przerwana**

**BERLIN, 24.8. (PAT)** — W okolicy Grausse (Brandenburgia) przy budowie przekopu ziemnego wydarzyła się ciężka katastrofa. Wskutek trwającej ulewy zawaliła się rozmokła ściana przekopu, zasypując znajdujących się wewnątrz robotników. Trzy osoby poniosły śmierć, dwie zostały ciężko ranne.

**BERLIN, 24.8. (PAT)** — Skutkiem długotrwałych ulewnych de-

szarów nastąpiły w Bawarii powódzie. Komunikacja kolejowa między Monachium a południowym Tyrolom i Vorarlbergiem została przerwana. Ruch kolejowy i samochodowy na drodze Monachium — Garmisch jest zupełnie uniemożliwiony, wskutek czego okolice odcięta jest od świata. Wydzielni wody w niektórych miejscowościach dochodzi do 70 cm.

**Konwersja pożyczek państwowych**

**znajdujących się w urzędach skarbowych**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z ukończeniem konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych, na 4 proc pożyczkę konsolidacyjną, ministerstwo skarbu zarządziło przeprowadzenie z urzędów konwersji tych obligacji, które są przechowywane w poszczególnych kasach urzędów skarbowych do dyspozycji właścicieli władz i urzędów tytułem kaucji i wadliw.

czek (również obligacje Pożyczki Narodowej) przypadłe definitywnie na rzecz skarbu państwa względnie stanowiące własność skarbu państwa z innych tytułów, należy skonwertować na 4 proc. pożyczkę konsolidacyjną.

Kasy urzędów skarbowych, posiadające w swoim depozycie zaszczerzone obligacje pożyczek państwowych, obowiązane są wydzielić z posiadanego zapasu odpowiednią ilość obligacji 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej.

**Ulewnie deszcze w Tatrach**

**Wiele miejscowości zagrożonych powodzią**

**NOWY TARG, 24.VIII (PAT)** Obfity deszcz, który w nocy dzisiejszej spadł w Tatrach i na Podhalu, dochodząc nawet do 101 milimetrów opadu, spowodował gwałtowne wezbranie potoków i rzek górskich. Potok Ochotniczanka, zrywając częścią na sypu drogowego i uszkadzając most, przerwał komunikację między Tylmanową a Ochotnicą. — Zalanych zostało kilka domów, których mieszkańcy zostali jednak na czas ewakuowani przez

ochotniczą straż pożarną. W Nowym Targu zebrał się natychmiast powiatowy komitet przeciwpowodziowy, który bez przerwy urządza, organizując akcję zapobiegawczą przeciwpowodziową.

Wsie zagrożone powodzią, poinformowane zostały o groźnym niebezpieczeństwie. Ulewny deszcz pada w dalszym ciągu w Zakopanem, Tatrach i na Podhalu.

**Nie będzie nowych przepisów o uposażeniu kolejarzy**

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Niektóre dzienniki podały wiadomość o opracowaniu przez ministerstwo komunikacji projektu nowych przepisów o uposażeniu pracowni-

ków kolejowych. Jak nas informują z kół niarodajnych, wiadomość ta nie jest zgodna z rzeczywistością, ponieważ ministerstwo komunikacji przepisów takich nie opracowało.

# Chińczycy „dają sobie radę”

## Torpedy z łódek na szynach i bomby z pasażerskich samolotów

(Od naszego stałego współpracownika wojskowego, płk. Dumonta)

Kiedyś przed paru tygodniami wypowiedzieli twierdzenie, że rezultat zbrojnego starcia w konfliktach pomiędzy Chinami i Japonią absolutnie nie jest już z góry niewątpliwy na korzyść japończyków

że czas pracuje na rzecz chińczyków, pogląd ten mógł się wydawać bardzo nieostrożnym. Przecież fakt olbrzymich zbrojeń i gotowości wojennej Japonii oraz militarne zacofanie Chin jest dogmatem wszystkich gorzej lub lepiej poinformowanych fachowców.



— Mój drogi, pożycz mi sto złotych. Tylko na miesiąc! Mogłem oczywiście pożyczyć pieniądze od Zygmunta, ale ten cynik żąda 5 złotych procentu!

— Proszę cię, oto pięć złotych na procenty.

\*

Dwóch Niemców spotyka się na alicy berlińskiej. Jeden z nich ma w pętelce odznakę Żelaznego Krzyża. Drugi pyta:

— Za co otrzymał pan ten krzyż?

— Za wyjątkową odwagę na froncie.

— A czemu zaczął pan teraz donosić o odznaczeniu?

— Ze strachu.

\*

Niedzielny ulewny deszcz podczas zawodów Polska — Niemcy zamienił w jezioro bieżnię na reprezentacyjnym stadionie.

Dla wypompowania wody wezwano straż ogniową, która przybyła po pół godzinie.

Strażacy, interpelowani o powód tak późnego przybycia, mieli podobno odrzec jednogłośnie:

— Przecież się nie paliło!...

\*

— Moja droga — rzekł jeden z bokserów do żony — dzisiejsza walka będzie tak ciężka, że wołałbym, byś przy tym nie była. Czekać na mnie przed stadionem.

— Dobrze, ale skoro walka będzie tak ciężka, to włóż do butonierki gwoździł, żebym mogła cię poznać, kochanie.

\*

Młodego, cierpiącego na brak pacjentów lekarza, odwiedza przyjaciel. Widząc na biurku budzik, nastawiony na godzinę szóstą, przyjaciel dziwi się:

— Cóż to, zawsze wstajesz tak wcześnie?

— Nie... tylko widzisz ją przyjmującą od czwartej do szóstej, dlatego nastawiam budzik, by mnie obudził po godzinach przyjęć...

\*

Gość w barze prosi o „większą czystą”. Kelner podał mu mały kieliszek. Przybyły wypił, po czym wyrzucił kieliszek na ulicę.

— Gdy jest się takim małym, nie należy przychodzić do baru — mruknąć ze złością.

Ale szybciej, niż się tego należało spodziewać, nasza teza doznaje potwierdzenia już w przebiegu pierwszych działań wojennych w Chinach.

Okazuje się pod Szanghajem, że nie tylko opór chińczyków jest dość dobrze zorganizowany, lecz że dowództwo chińskie potrafiło nawet wziąć w swe ręce inicjatywę.

W chwili, kiedy piszemy te słowa, ostatnie wiadomości brzmią, że japończycy są prawie zupełnie otoczeni na wschodnich przedmieściach Szanghaju i że nawet cofanie się byłoby bardzo utrudnione. Poza tym przeżyliśmy niespodziankę, że chińczycy nagle i niespodzianie wprowadzili w Szanghaju do akcji awiację,

posiadającą nie tylko amerykańskie maszyny najnowszych modeli, ale przede wszystkim widocznie doskonale wykształconych pilotów. Podobna sytuacja wytworzyła się podczas walk koło Nankinu.

Oczywiście decydującym czynnikiem tych pierwszych doświadczeń jest

liczebna przewaga chińczyków. Dziś, w przeciwieństwie do wyżej wspomnianego poglądu, czujemy się w obowiązku ostrzec przed przesadnym optymizmem na rzecz Chin. Bowiem gdy tylko nadejdą w najbliższym czasie dostatecznie silne oddziały japońskie na poszczególne odcinki frontu chińskiego, sytuacja niewątpliwie się zmieni. Nie ulega wątpliwości, że japończycy zbiorą całą masę warzynchów wojennych w Chinach, ale nie należy być prorokiem, aby przepowiedzieć, że nawet względnie wielkie sukcesy przy olbrzymim rozciągnięciu placu boju na Dalekim Wschodzie

zawsze będą miały jedynie lokalne znaczenie

i nie będą decydujące dla ostatecznego wyniku całego konfliktu.

Z punktu widzenia strategicznego walki o Szanghaj nie są ni czym innym, jak próbą ze strony japończyków odciągnięcia głównych wyborczych sił chińskich od Chin północnych.

Z drugiej strony jednak ważność Szanghaju, jako obiektu wojennego, jest tak wielka, że z tego strategicznego manewru z łatwością może wyniknąć zasadnicze przesunięcie punktu ciężkości różnych frontów. Pomiedzy admiralacją japońską i sztabem generalnym panuje przecież już oddawna spór, w jakim kierunku powinna być przedsięwzięta militarna ekspansja w Chinach:

### Zatarg czesko-portugalski



Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Pragą a Lizboną, poseł pełnomocny Portugalii Da Costa Carneiro wyjechał z Pragi do Wiednia, gdzie jest również akredytowany.

czy na północ, czy na południe? Jeśli japończycy w najbliższym czasie na nowo obsadzą Tsingtau, znaczyłoby to, że pogląd admiralacji ostatecznie zwyciężył.

O taktyce obu stron należy zauważyć, co następuje: japończycy przywiązują dużą wagę do opanowania linii kolejowych i istniejących dróg, szczególnie jeśli chodzi o rozbudowę szosy; poza tym oczywiście o kontrolę portów. Natomiast mordercze represje wojsk japońskich skierowane są przede wszystkim

przeciwko zdecydowanie masowym osiedlom

(Pekin i Szanghaj), aby wywołać wśród mas ludności panikę i związane z tym zniechęcenie do wojny.

Chińczycy ze swej strony zwalczają kolejno wszystkie punkty oparcia japończyków w Chinach: tym tłumaczą się ataki chińczyków na konsulaty na przedsiębiorstwa, które przeważnie są jednocześnie podjężane o szpiegostwo, na dworce kolejowe i inne podobne izolowane kompleksy budynków.

Wojna na Dalekim Wschodzie wykazuje, zresztą podobnie jak w Hiszpanii, zwycięstwo dających sobie radę. Z pojęciem tym winien się oswoić nawet laik pod względem wojskowym, bowiem dawanie sobie rady prawdopodobnie w ogóle będzie miało silny wpływ na nowoczesną wojnę masową. Jeśli japończycy naprzykład uzmocnią się na wielkim chińskim murze, wyposażając go w gęsto rozsiane gniazda karabinów maszynowych, to okaże się, że nawet tam, gdzie nie ma linii Maginota i nowoczesnego pasa fortecznego, można stworzyć z przestarzałych

budowli wojskowej pozycje, względnie trudną do zdobycia nawet przy pomocy nowoczesnej broni.

Chińczycy ze swej strony, którzy przekształcają małe łodzie motorowe w niebezpieczne łodzie torpedowe,

montując w ciągu paru godzin urządzenie, wyrzucające torpedy nie przez rury torpedowe, lecz na szynach, wskazują przez tę improwizację bardzo ciekawą drogę przyszłej technice torped.

Do tej dziedziny należy również wypróbowana naprzód w Hiszpanii, a obecnie stosowana również w Chinach przez obie strony z powodzeniem technika pomocniczego opancerzenia swych aut ciężarowych.

Brak wozów pancernych (na początku hiszpańskiej wojny domowej obie strony miały tylko bardzo nieliczne prawdziwe wozy bojowe) zastępują względnie nieźle zwykłe wozy ciężarowe, nawet nie wyposażone w płyty pancerne, lecz najzwyczajniej napełnione workami z piaskiem. Do tej dziedziny należy również przede wszystkim

używanie samolotów pasażerskich, jako miotaczy bomb.

To właśnie jest istotnym wytłumaczeniem niespodzianego faktu, iż chińczycy posiadają zdolną do działania awiację. A przy tym samoloty pasażerskie, ponieważ nie ma czasu do stracenia, są szeroko stosowane nawet bez jakichkolwiek przeróbek i bomby zrzucają się nie przez specjalną aparaturę, lecz swyczajnie ręką,

choć to brzmi bardzo dziwnie. Metoda ta była również stosowana w Hiszpanii i to mimo całej prymitywności z dobrym skutkiem.

Ten tryumf systemu „dawania sobie rady” jest jednocześnie najdonioślejszą nauką, którą z punktu widzenia militarne go należy wyciągnąć z ostatnich konfliktów: mianowicie, że żaden kraj na świecie nie jest w stanie już w czasie pokoju przygotować nowoczesnego technicznego uzbrojenia w dostatecznej ilości na wypadek wojny.

Podczas pierwszych miesięcy po wybuchu wojny trzeba właśnie zużyć stary materiał wojenny i improwizować nowy, a przemysł będzie mógł się nastawić na seryjne produkowanie prototypów dopiero wtedy, gdy front już będzie się znajdował w pełni walki. Również chińska wojna zmieni się dopiero za 5 do 6 miesięcy w wojnę techniczną,

w nowoczesnym sensie tego słowa.

Płk. Dumont.

### Przysłowia chińskie

Jeśli nie możesz poskromić tygrysa, poskrom psa.

Gdy do rodziny męża wchodzi piękna kobieta, wszystkie brzydkie kobiety są przeciw niej.

Dobry człowiek na ziemi jest lepszy od archaniola w niebie.

Złoto próbuje się ogniem, ludzi — złotem.

Człowiek obrasta w sławę, jak świnia w tuszcz.

Zła pięść nie znosi uśmiechniętej twarzy.

Kobieta łatwiej przystosuje się do nieszczęścia, niż do bogactwa.

Gdy się decydujesz na ukłon, ukłoń się nisko.

Nie wysilaj się na rozmowę z żabą ze stawu o oceanie.

Lepszy pies w czasie pokoju, niż człowiek podczas wojny.

Jedni budują ulice, inni spacerują po nich.

Kto raz dosiadł tygrysa, ten już nie potrafi zsiąść z jego grzbietu.

### Kino „PALACE”

Dziś i dni następnych  
czołowy film światowej produkcji.

Na pierwszy seans od 4—5 ceny miejsc  
od 80 gr.

Film osnuty na tle słynnej powieści Gerharda Menzla

### „BARKAROLA”

Kuszająca pieśń weneckich gondolierów z „Opowieści Hoffmana”  
Tragiczny konflikt między honorem i miłością. — W rol. gł.:  
Gustaw Fröhlich, Lida Baarova i Willy Birgel

### Robotnice domu towarowego Woolwortha



przystąpiły do włoskiego strajku, usa dowiwszy się przed wejściem do przedsiębiorstwa z plakatami, które zawierały ich żądania umowy zbiorowej, 40-godzinnego tygodnia pracy i dni wolnych od zajęć. —

## Wycieczka do Sztokholmu

od 8 do 12 września zł. 90.—

Wagons - Lits/Cook, Piotrkowska 68 i 6.

Zapisy i informacje:

## Uśmiechy

## SWATY

Ostawiony p. Cat-Mackiewicz z wileńskiego „Słowa“, zwany dla swych ekstrawaganckich wyświepczeń „swawolnym Dyblem“, za wszelką cenę stara się pogodzić sanację z endecją.

Niezem swat sanację kusi  
Do endeków chcąc zawlec ją  
I namawia ciągle Koca  
By ozonil się z endecją...  
RO-DO

## Wiadomości bieżące

## Polskie Towarzystwo Asfaltowe Sp. Akc.

podaje do uprzejmej wiadomości, że **Biuro Kierownictwa Robót w Łodzi** przeniesione zostało z dniem 23. VIII 1937 r. z ul. Piotrkowskiej 67 na ul. **Kopernika 24, tel. 142-12**

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karłina, Piłsudskiego 54, R. Rembelskiego, Andrzejka 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46, G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a.

**ZNALAZIONO ZEGAREK.** — W dniu 18 b. m. na ulicy Piotrkowskiej znaleziono zegarek. Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór zguby do lokalu V komisariatu policji przy ul. Piłsudskiego nr. 38.

**6 PODRZUTKÓW W WYDZIALE OPIEKI.** — W lokalu wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej podrzuciono wczoraj sześciu dzieci.

Podrzutki policja skierowała do miejskiego domu opiekuńczego, wdrażając jednocześnie dochodzenie w kierunku ujawnienia rodziców.

Na polu przy ul. Wielkopolskiej znaleziono wczoraj zwłoki noworodka płci męskiej, porzucone przez dotąd nieujawnioną sprawczynię. Zwłoki przekazano do prosekutorium miejskiego, zaś policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

## Robotnicy przemysłu metalowego podejmują akcję o podwyżkę płac

Jak się dowiadujemy, robotnicy przemysłu metalowego w Łodzi przygotowują się do nowej akcji ekonomicznej.

Na ostatnim ogólnym zgromadzeniu metalowców w domu związkowym przy ul. Wysokiej 45 postanowiono wynowoczyć obecną umowę zbiorową i wysunąć żądanie podwyższenia płac o 20 procent i uznania instytucji delegatów fabrycznych.

Powyzszą rezolucję umotywowano tym, że wydajność

## 2 pożary w fabrykach

Straż ugasiła ogień w krótkim czasie

W dniu wczorajszym straż pożarna wzywana była dwukrotnie.

## Radio w Palestynie

Rozwój komunikacji telefonicznej w Palestynie czyni znaczne postępy. W końcu czerwca liczba aparatów telefonicznych sięgała 14 tysięcy, z czego 4.259 w Tel Awiwie. W tym samym okresie było zarejestrowanych w Palestynie 42.646 odbiorników radiowych

## Afera podatkowa w Łodzi

Szereg firm włókienniczych posługiwał się nazwiskami osób podstawionych

Jak już donosił „Głos Poranny“, dokonano ostatnio w Łodzi szeregu aresztowań w branży włókienniczej na tle nadużyć podatkowych. Na ślad tych nadużyć natrafił inspektorat okręgowy ochrony skarbowej w Łodzi, w wyniku długotrwałych dochodzeń.

Nadużycia te polegały na tym, iż pewna ilość przemysłowców i kupców łódzkich branży włókienniczej przy dokonywaniu transakcji posługiwała się nazwiskami osób podstawionych.

Przemysłowcy i kupcy osoby

te zaopatrywali w świadectwa przemysłowe, najczęściej II kategorii, oraz płacili im za pod-

pisywanie zamówień. Faktycznie przeprowadzał odnośne transakcje przemysłowiec lub

kupiec, który nie prowadził ksiąg handlowych, a tym samym wolny był od świadczeń podatkowych.

Podstawione osoby rekrutowały się z jednostek, u których ściąganie należności podatkowych jest niemożliwe, gdyż nie posiadają one żadnego majątku.

Ze względu na toczące się w dalszym ciągu energiczne śledztwo, prowadzone przez łódzkie władze sądowe, III brygadę wydziału śledczego i władze prokuratorskie, szczegółów afery ujawnić nie możemy.

Podać możemy jedynie, iż ilość zamieszanych w tę aferę jest bardzo znaczna. Nastąpiło przy tym wiele aresztowań. Nazwiska zatrzymanych i wmieszanych w aferę trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Wykrycie afery spowodowało, iż niektórzy anonimowi przedsiębiorcy sami zgłaszają się dobrowolnie bez wezwania, do izby skarbowej w Łodzi, pragnąc w ten sposób uzyskać zmniejszenie odpowiedzialności. Straty skarbu państwa w związku z tą aferą są bardzo znaczne.

## Pierwsze posiedzenie nowego komitetu rozbudowy miasta

W gmachu magistratu odbyło się pierwsze posiedzenie nowego, wybranego przez radę przyboczną komitetu rozbudowy miasta. Posiedzeniu przewodniczył prezydent Godlewski.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia i przedstawieniu do działalności poprzedniego komitetu, przystąpiono do wyboru członków komisji komitetu rozbudowy miasta do rozpatrywania podań o kredyty budowlane.

W skład tej komisji weszli pp. Dobranc, Walczak, Izydorczyk, Harasz i inż. Lubotyń-

wicz. Na zastępców wybrano pp. Grabowskiego i Tomczyka.

## Kłótnia w rodzinie endeckiej

Krwawa bójka przed lokalem Str. Nar. na tle porachunków osobistych

W dniu 24 kwietnia b. r. wieczorem odbywało się zebranie członków w lokalu Str. Nar. przy ul. Limanowskiego 135. Po zebraniu część zebranych wyszła na ulicę. Między innymi znajdowali się tam: Michał Matczak i Jan Tarczyński. Na ulicy zostali napadnięci przez kilku uczestników, którzy rzucili się na nich z łomami i „gazurkami“. Matczakowi udało się powrócić do lokalu Str. Nar. lecz po chwili wrócił on na ulicę z kilkunastu towarzyszami. Przed domem oczekiwała już na nich większa grupa wznębiających osobników. Wywiązała się bójka, w której poszły w ruch kamienie, „gazurki“ i noże. W wyniku tej bójki kilku „narodowców“ zostało ciężko rannych, a Tarczyński dostał nożem w brzuch, tak że ma wypłynęły jelita.

Przybyła policja dokonała szeregu aresztowań.

W toku dochodzenia okazało się, że „narodowcy“ napadnięci zostali przez własnych sympatyków na tle osobistych porachunków.

W związku z tym w dniu wczorajszym zasiadło na ławie oskarżonych 7 osób, a mianowicie: Stanisław i Ignacy Górniak, Mieczysław Manias, Bolesław

Przy cierpieniach nerek, schorzeniach dróg moczowych, pęcherza moczowego i kiszki stołowej, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa łodzi gwałtowne bóleści przy wypróżnieniu, wywierając jednocześnie dobroczynny wpływ na prawidłową przemianę materii. Zalecana przez lekarzy.

\*\*\*\*\*

## Translokacja obwodu leczniczego

W dniu dzisiejszym po południu wy obwód lecznicy ubezpieczalni społecznej zostanie przeniesiony do nowego lokalu przy ulicy Leczniczej 12.

W związku z tym gabinety lekarzy specjalistów nie będą czynne od dnia dzisiejszego w południe do jutra, t. j. do czwartku, do godziny 15-ej.

## Reklamy i szyldy o wartości artystycznej

26 b. m. w siedzibie wydziału podatkowego zarządu miejskiego w Łodzi obradować będzie komisja artystyczna, która rozpatrzy podania w sprawie przyznania ulg w podatku od szyldów i reklam o wartości artystycznej. M. in. o takie ulgi zabiegają firmy „Stomil“ (ul. Piotrkowska 135) oraz „Telefunken“.

Przyznanie ulg ma na celu krzewienie sztuki w reklamowaniu firm.

## Lustracja piekarń

Nocy onegdajszej funkcjonariusze starostwa dokonali lustracji szeregu piekarń w dzielnicy północnej. Lustracja miała na celu stwierdzenie stanu sanitarnego, warunków pracy i t. p. w piekarniach. Ogółem dokonano lustracji 14 piekarń. Sprawdzone również wagę pieczywa, opakowanie i stan palenisk. W kilku wypadkach sporządzono protokoły i sprawy przeciw nim skierowano do referatu karnego starostwa grodzkiego.

## 200 zł. grzywny za anty-sanitarny stan posesji

Przed sądem starościńskim odpowiadał wczoraj właściciel domu przy ul. Gdańskiej 63 Karol Krempf, z tytułu stwierdzonego na jego posesji stanu anty-sanitarnego.

Sąd starościński po rozpoznaniu sprawy skazał właściciela domu na 200 zł. grzywny z zamianą na 14 dni aresztu.

Klanka, Józef Szatkowski, Marian Walczak i Henryk Białecki, oskarżeni o udział w bójkach.

W wyniku rozprawy przed dnioznym sądem, ze względu na powagę sprawy, uznał się za niekompetentnego do wydania wyroku i postanowił przekażać proces do rozpatrzenia kompletowi, składającemu się z trzech sędziów.

## 34 endeków przed sądem starościńskim

Przed sądem starościńskim w Łodzi odpowiadać będzie w dniu dzisiejszym 32 członków Stronnictwa Narodowego w Łodzi, którzy w dniu 15 b. m. w pochodzie endeckim nosili nielegalne mundury, zakazane przez władze.

Poza tym dwóch endeków od powiadać będzie z tytułu nielegalnej zbiórki pieniężnej, jaką prowadzili w czasie pochodu.

## Szczepienia przeciwbłoniczne rozpoczną się w Łodzi 6 września r. b.

Na podstawie zarządzenia wojewody łódzkiego z dnia 30 czerwca r. b. w czasie od dnia 6 września do dnia 2 października r. b. odbywać się będą bezpłatne szczepienia przeciwbłoniczne wszystkich dzieci, które w 1937 roku ukończyły rok oraz tych dzieci, od 1-go roku do 10 lat, które dotychczas nie były szczepione przeciw błonicy.

Szczepienia te są przymusowe i obejmują dwa zabiegi. Jeżeli stan zdrowia dziecka nie pozwala na dokonanie szczepienia w terminie oznaczonym, lekarz wykonywujący szczepienia może wyznaczyć inny termin.

Szczepienia odbywać się będą w godzinach od 8 do 10 w następujących punktach miasta:

Dzieci z obszaru I komisariatu p. p. — ośrodek zdrowia przy ul. Dworskiej 10, z II — gabinet lekarza domowego ubezpieczalni społecznej przy ul. Głowackiego 3, z III — lecznica ubezpieczalni społecznej przy ul. Lagiewnickiej 34-36, IV — dozór sanitarny przy ul. Żeromskiego 4, V — przychodnia miejska przy ul. POW 1, z VI kom. w części północnej do ul. 11 Listopada — dozór sanitarny przy ul. Żeromskiego 4, VI kom. w części południowej — dozór sanitarny przy ul. Kopernika 19, z VII kom. — przychodnia sport. - lek. przy ul. Gdańskiej 83, z VIII — do

zór sanitarny przy ul. Przejazd 86, z IX — lecznica ubezpieczalni społecznej na Widzewie przy ul. Szpitalnej 4, z X — dozór sanitarny przy ul. Kopernika 19, z XI — gabinet lekarza domowego ubezpieczalni społecznej przy ul. Emilii 5, z XII — gabinet lekarza domowego ubezpieczalni społecznej przy ul. Kątnej 21, z XIII — gabinet lekarza domowego ubezpieczalni społecznej przy ul. Emilii 5, z XIV komisariatu — ośrodek zdrowia przy ul. Lubelskiej nr. 7.

Za niewypełnienie obowiązków osoby, pod których opieką pozostają dzieci, podlegające szczepieniom podlegają karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do zł. 3.000.

## Kontrola targowisk Ceny naogół nie wzrosły

Wczoraj wicestarosta grodzki dr. Kalata w towarzystwie kier. ref. aprowizacyjnego p. Styczyńskiego przeprowadził tu stracę cen targowisk na Wodnym Rynku, Baluckim Rynku i Placu Hallera.

Komisja stwierdziła, że ceny pobierane za artykuły pierwszej potrzeby, jak ziemniaki, warzywo, ser, jaja, przy poważnym dowozie, były utrzymane. Jedynie kapusta była droższa oraz częściowo masło.

# „Stürmera” wolno reklamować Złodzieje przed sądem

Kiosk przy ul. Piotrkowskiej 84 propaguje hitleryzm

Kiosk, przy ul. Piotrkowskiej 84, którego właścicielem jest zdeklarowany hitlerowiec, był już niejednokrotnie powodem różnych awantur. Właściciel kiosku umyślnie wywiesza pisma niemieckie ze „Stürmerem” na czele, jak również pisma endeckie. Kilka razy przy kiosku awantury likwidowała policja.

W dniu 12 kwietnia Dawid Lewi, student trzeciego roku medycyny uniwersytetu rzymskiego, przechodząc ulicą Piotrkowską zauważył kilka pism hitlerowskich na naczelnym ścianie kiosku, jak również pisma endeckie. Lewi podszedł do właściciela i zapytał, czy poza hitlerowskimi pismami posiada jesz-

cze inne, demokratyczne. Na tym tle doszło do incydentu.

Policjant spisał protokół Lewiemu za zakłócenie spokoju publicznego. Student został skazany przez starostwo grodzkie na 14 dni bezwzględnego aresztu.

Lewi odwołał się do Sądu Okręgowego, który w dniu wczorajszym rozpatrywał sprawę. Przewodniczył sędzia Walczak, bronił — adw. Braunstein.

Oskarżony do winy się nie przyznał i oświadczył, że pytał się o pisma, a kiedy nie kupił żadnej gazety, właściciel kiosku wszczął awanturę.

Obrońca wniósł o powołanie dodatkowego świadka, mającego zeznać, że właściciel kiosku

stałe wszczynają awantury.

Przeciwko wnioskowi wystąpił prokurator podkreślając, że ma dane, że pewnemu odłamowi społeczeństwa żydowskiego zależy na zlikwidowaniu tego kiosku. Sąd wniosek obrony oddalił i przystąpił do rozprawy.

Na rozprawie zeznawało 3-ch akademików, bezpośrednich świadków zajścia, którzy zeznali, że właściciel kiosku wszczął awanturę, a nie oskarżony.

Obrońca, adw. Braunstein w przemówieniu swym wskazał na to, że oskarżony jest człowiekiem poważnym, zasługującym na wiarę i prosił w rezultacie z braku cech przestępstwa o uniewinnienie.

Sąd po naradzie zmienił decyzję sądu starościńskiego i skazał Lewiego na 500 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Sąd w motywach zaznaczył, że nie dał wiary świadkom, i wziął pod uwagę słowa prokuratora, że pewien odłam społeczeństwa pragnie zlikwidować kiosk, przy ul. Piotrkowskiej 84

Obrońca skazanego adwokata Braunstein zapowiedział apelację.

## Konferencja

sektora wiejskiego OZN w Łodzi

ŁÓDŹ, 24.8. (PAT) — W dniu 24 sierpnia r. b. odbyła się w Łodzi konferencja zwołana przez prezydium okręgu łódzkiego organizacji wiejskiej O. Z. N.

Na konferencję tę przybyli z Warszawy delegaci wydziału prawnego O. Z. N.

Po zagajeniu konferencji przez przewodniczącego okręgu łódzkiego organizacji wiejskiej O. Z. N. przedstawiono wytyczne ideowe i organizacyjne O. Z. N. i omówiono tendencje ruchu społeczno-politycznego — jakim jest O. Z. N. — stosunek Obozu do rządu i parlamentu, zagadnienia obronne i narodowościowe, a wreszcie dokonane prace organizacyjne i strukturę O. Z. N.

Dr. med.

**I. Sadokierski**  
STOMATOLOG

Piotrkowska 56  
**POWRÓCIŁ**

„Znalazł towar” w polu. — Co znajdowało się w worku. — Służąca ukradła 4 tys. zł.

W nocy na 10 kwietnia r. b. do składu Wegmajstra, przy ul. Piotrkowskiej 38 dostali się złodzieje i skradli 70 sztuk towaru, wartości ponad 8.000 zł.

Zarządzono dochodzenie i 23 sztuki towaru znaleziono u Marianny Hałaj, zamieszkałej przy ul. Pasterskiej.

Stwierdzono, że Hałajówna, jej córka Stefania i Anna Żyżyńska przyjęły towar na przechowanie.

Kobiety oświadczyły, że towar otrzymały od Stanisława Kulisa, znanego i karanego złodzieja. Kulis, ze swej strony nie przyznał się do udziału w włamaniu i oświadczył, że towar znalazł w polu. Wszystkich czworo pociągnięto do odpowiedzialności i postawiono wczoraj przed sądem. Sąd Okręgowy w Łodzi skazał w dniu wczorajszym 45-letniego Stanisława Kulisa na 2 lata więzienia, 54-letnią Marianę Hałaj na 5 mies. aresztu, 16-letnią Annę Żyżyńską i 16-letnią Stefanię Hałajównę na zamknięcie w domu poprawczym, przy czym wykonanie kary zawieszili.

Wieczorem 12 maja r. b. do-

zorca domu przy Al. I Maja 21 zauważył jakiegoś osobnika, wychodzącego z bramy, z wypchanym workiem na plecach. Ponieważ wydał mu się podejrzanym, więc zatrzymał go i wezwał policjanta. Okazało się, że w worku zatrzymanego Chaima Wolmana znajduje się garderoba, pochodząca z kradzieży w mieszkaniu lokatora Białogłowskiego.

Przy Wolmanie znaleziono wytrych.

Wolman do kradzieży się nie przyznał i twierdził, że rzeczy otrzymał do przeniesienia za wynagrodzeniem 5 zł.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Wolmana na 1 rok więzienia.

\*

58-letnia Chana Bujna, służąca Berka Sapira, właściciela domu, przy ul. Nawrot 1a w maju r. b. skradła mu 4.000 zł. w gotówce, po czym zbiegła. Bujną zatrzymano w kilka dni później i odebrano jej pozostałe 3.600 zł. Wczoraj zasiadła na ławie oskarżonych, a Sąd Okręgowy w Łodzi skazał ją na 8 miesięcy więzienia.

Cecylja z Woirauchów

**Adolfowa Ferster**

zmarła dnia 24 sierpnia 1937 r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu pogrzebowego nastąpi dziś, w środę o godz. 14.30

**Rodzina**

## Protest przeciw uznaniu podboju Abisynii przez Włochów

W piśmie, skierowanym do „Manchester Guardian”, szereg obywateli angielskich protestuje przeciwko uznaniu supremacji Włoch nad Abisynią.

„Z włoskiej interpretacji korespondencji brytyjskiego premiera z Mussolinim wynika jasno, że Włochy chcą wykorzystać okazję, aby zapewnić sobie ze strony W. Brytanii uznanie de jure podboju Abisynii. Chcielibyśmy dać wyraz poważnej obawie, którą taka perspektywa wywołuje wśród chrześcijan angielskich.

Nie tylko chodzi o to, że od rządu naszego, powołanego przed niespełna dwoma laty dla popierania polityki ligi narodów, żąda się teraz usankcjonowania zbrodniczego najazdu na Abisynię; ale uznanie pociągnie

za sobą także przebaczenie za systematyczne okrucieństwa, które od dawna cechowały okupację włoską, a których o ile nieszczeresny los tubylczej ludności w Libii i na Cyrenajce jest wskaźnikiem — należy i w dalszym ciągu oczekiwać. Jesteśmy przekonani, że chrześcijańska opinia publiczna w Anglii i na ogół w anglo-saskim świecie odmówi poparcia takiej polityki.

Historia ponadto wykazała, że kraj nasz jest w wybitnej mierze powiernikiem cywilizacji chrześcijańskiej w Afryce; a na kontynencie, gdzie wiadomości bieżą z ust do ust, prawie tak szybko, jak telegraf bez drutu, na opinie tubylców nie wolno wpływać w tak szkodliwy sposób przeciwko władzy brytyjskiej i przeciwko wierze chrześcijańskiej.

Gdyby rząd wykorzystał zgodzenie w stosunkach anglo-włoskich, aby osiągnąć tę samą poprawę sytuacji narodu abisynskiego, jaką uzyskał przed trzydziestu laty dla mieszkańców Konga, byłoby wszystko w porządku. Ale jesteśmy przekonani, że opinia chrześcijańska będzie obecnie, tak samo, jak wówczas, zdecydowanie przeciwna jakiegokolwiek polityce, która by nas ograniczała do przypatrywania się uciskowi na rodów tubylczych. Włochy są tymi, którzy popełnili i popełniają zło; propozycja naprawy musi tedy wyjść najpierw od nich.

NIEPOROZUMIENIE.

— Mamo, przedstawie ci dzisiaj ozarującego młodzieńca.

— Dziękuję ci, drogie dziecko, ale nie mam zamiaru znowu wyjść zamaż.

## „Narodowiec” skazany za usunięcie portretu Marsz. Piłsudskiego

W dniu 25 kwietnia r. b. niejaki Karol Jakubowski, endek, zorganizował zabawę w Strykowie bez zezwolenia władz. Podczas zabawy Jakubowski zdjął portrety Marsz. Piłsudskiego oraz Prez. Mościckiego, wiszące na ścianie lokalu, usiłując powiesić portret Dmowskiego. Niektórzy nie zgodzili się na to i wynikła awantura. Policja spisała Jakubowskiemu protokół i w wyniku dochodzenia został on skazany przez sąd starościński

za zakłócenie spokoju publicznego na grzywnę.

Jakubowski odwołał się do sądu okręgowego, który w dniu wczorajszym sprawę tę rozwał.

Oskarżonego bronił adw. Kowalski, który wniósł o uniewinnienie swego klienta z racji braku jakiegokolwiek cech przestępstwa.

Sąd po naradzie skazał Karola Jakubowskiego na 20 zł. grzywny wzgl. na 2 dni aresztu.

## Wrzesień nad morzem

Od 20 bm. 66 proc. zniżki kolejowe na wybrzeże

Pożyteczną inicjatywą ligi popierania turystyki, rozszerzenia sezonu turystycznego na miesiące jesienne, objęte zostało, w porozumieniu z miejscowymi czynnikami, również i wybrzeże morskie. Inicjatywa ta spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem ze strony publiczności, której w ten sposób umożliwiono skorzystanie z wyjątkowo pięknej pogody, panującej w tym roku nieprzerwanie na wybrzeżu. Jak donoszą bowiem temperatura wody nie spada niżej 23 stopni Celsjusza.

Już od 20 bieżącego miesiąca na podstawie kart uczestnictwa ligi popierania turystyki, ważne będą 66 proc. zniżki kolejowe. Early uczestnictwa upoważniają również do korzystania z rzucalowego taniego pobytu i odbycia interesujących wycieczek morskich.

Zniżki kolejowe ważne będą do następujących stacji kolejowych: Kolibki — Orłowo, Wierka Wieś, Hallerowo i Jastarnia.

Zryczałtowane pobytu zorganizowane są, poza wymienionymi miejscowościami, również w Jastrzębiej Górze i Karwi.

Unikać niechliwinych sprzedawców ulicznych

Sprzedaż kart uczestnictwa ligi popierania turystyki powierzyła biurom podróży oraz kioskom na większych stacjach kolejowych.

## Duce przemawia w Palermo



w obecności nieprzejrzanych tłumów, które witają go faszystowskim pozdrowieniem.



# ŚWIATŁA i CIENIE

## międzypaństwowego meczu lekkoatletów Polska - Niemcy

**Walasiewiczówna, Noji, Gassowski w Łodzi 19 września!**

Na dzień 19 września planuje LKS. wielkie krajowe zawody lekkoatletyczne. Dnia tego zobaczymy exultujących zawodników polskiej lekkiej atletyki. W tej chwili, kierownictwo LKS-u ma zaplanowany start Walasiewiczówny, Gassowskiego, Nojogo, Hoffmana i Gierutty. Obecnie, LKS. oczekuje na zezwolenie związku państwowego, jeżeli tylko termin 19 września nie będzie zajęty przez PZLA, pierwsza klasa polska, ze wspomnianymi wyżej asami, startować będzie w Łodzi.

Zawody te miały się odbyć właściwie najbliższej niedzieli, 29 b. m. w porozumieniu z Warszawianką, nieestety termin został zerzerwowany na mecz Śląsk - Łódź, który — jak już donosiliśmy — został odwołany.

### W kilku wierszach:

— **BAWIE W ŁODZI** mjr. Porczyński, wiceprezes Polskiego Zw. Kolarskiego, który zapoznał się z aktualnymi sprawami kolarstwa łódzkiego.

— **P. ZYGMUNT REBALSKI**, kierownik sekcji piłkarskiej LKS. powrócił z urlopu i objął zaraz opiekę nad drużyną ligową. Wczoraj, p. Rebalwski był obecny na treningu ligowców i następnie odbył konferencję z trenerem Schurmanem na temat składu drużyny na mecz z Pogonią, we Lwowie. Skład ustalony będzie po czwartkowym treningu, na posiedzeniu wieczorowym kierownictwa.

— **KWAŚNIEWSKA - TRYTKOWA** trenuje teraz bardzo intensywnie, czeka bowiem na wiadomość czy będzie w niedzielę startować w Monachium, w ramach międzynarodowego meczingu znanego klubu niemieckiego „Jahn”. Wczoraj, Kwaśniewska rzuciła oszczepem na treningu ponad 41 metr.

— **CIEKAWA SPRAWA** zajmował się wczoraj zarząd ŁOZPN-u. W niedzielę odbył się w Zgierzu, trzeci, decydujący mecz piłkarski o awans do B-klasy między łódzkimi Tramwajarzami a aleksandrowskim Sokolem. — Mecz ten, nie został jednak dokończony z powodu burzy. W 6 min. gry drugiej połowy, a więc na 39 min. przed końcem, sędzia zmuszony był przerwać mecz. Publiczność zebrała się wyjątkowo dużo, a w kasie było około 360 zł (!), suma, jak na stosunki prowincjonalne wysoka. Po odgwizdaniu zawodów, publiczność rzuciła się do kasy, domagając się zwrotu pieniędzy za bilety. Pod groźbą rewolweru (!) wymuszono na kasjerce ŁOZPN. przyrzeczenie, że bilety będą ważne na dogrywkę. Wczoraj, protokół zawodów był przedmiotem obrad zarządu ŁOZPN. Wynika z niego, że nastój na widowni nie sprzyjał normalnemu przebiegowi zawodów, to też w obawie o zajęcie postanowiono mecz rozegrać przy drzwiach zamkniętych. Od decyzji tej wniesione zostało votum separatum, prezesa Konopki i sprawa znajdzie się jeszcze raz, dziś, na porządku dziennym ŁOZPN. Należy zaznaczyć, że Sokół musi grać w niedzielę, sędzia usunął z boiska.

— **SPODENKIEWICZ - RICHTER** (KF), taka znowu kombinacja, przewidziana jest na nadchodzącą sobotę, w ramach meczu Geyer - Kruschender, jako eliminacja w wadze kogutów przed ustaleniem składu reprezentacji na Niemcy.

5 **NOKAUTÓW I 1 DYSKWALIFIKACJA** na meczu Legii z Astorią. W Warszawie, rozegrany został pierwszy w sezonie mecz bokserski między Legią, a bydgoską Astorią, zakończony wynikiem remisowym 8:8.

Pięć walk zostało rozstrzygniętych przez nokaut, a jedna przez dyskwalifikację. Wyniki notujemy:

W wadze muszej Bańkiewicz (L) wy soko wypunktował Wypijewskiego, w kogucie Wojtkowiak (A) znokautował w drugiej rundzie Wilkowskiego, w piórkowej w pierwszym starciu Wandzlewski (A) znokautowany został przez Wasiała. W lekkiej Przewódzki (L) wygrał na punkty z Dorsem. W półśredniej Sobek (A) pokonał Baręję przez k. o. w drugim starciu, w średniej Urbanak (A) zwyciężył Włostowskiego przez k. o. w drugiej rundzie, w półciężkiej Doroba I (L) zdobył punkty w wyniku dyskwalifikacji Luczaka za nieczystą walkę, w ciężkiej Łukowski (A) znokautował w 3 rundzie Mizerskiego.

— **SUKCES TENISISTÓW WIMY W WISŁE**. — W Wiśle bawiła grupa młodych tenisistów łódzkiej Wimy na turnieju zorganizowanym przez Śląski Klub Lawn-Tenisowy. W grupie do lat 18-tych duży sukces odniósł Wł. Skonecki, zajmując pierwsze miejsce i zdobywając kryształowy puchar. W grupie juniorów do lat 16-tych H. Skonecki zajął trzecie miejsce, zaś Banasiak czwarte.

Normalną rzeczą koleją po każdej porażce, opinia publiczna szuka sprawców niepowodzeń, kreując jednocześnie nowych bohaterów, którzy stanęli na wysokości zadania. Po meczu lekkoatletycznym Polska — Niemcy podział na zawodników, którzy spełnili swe zadanie w stu procentach i zawodników, którzy ze swego zadania się nie wywiązali można by skutecznie bez trudu.

Największą niespodzianką meczu była wspaniała forma Gassowskiego. Nikt chyba nie przypuszczał, by zawodnik ten, po przykrej porażce w Berlinie, mógł wznieść się na takie wyżyny. Zwycięstwo na 400 mtr. i drugie miejsce w biegu na 800 mtr. oraz czasy osiągnięte w obu tych konkurencjach stawiają Gassowskiego w rzędzie najlepszych średniodystansowców Europy.

Drugim jasnym punktem zawodów był Noji. Wygrał oba biegi, pokonał groźnego rywala Syringa i zdobył dla Polski 8 punktów — oto bilans jego startów.

Kucharski podesza zawodów zrobił to co mógł zrobić. Wygrał 800 mtr. i zajął drugie miejsce w biegu 1500 mtr. Nie można mieć mu za złe, że nie usiłował nawiązać walki z fenomenalnym Schaumburgiem. Kucharski przed biegiem zdawał sobie sprawę, że zwyciężyć będzie prawie niemożliwością. W trakcie

biegu polak utwierdził się w tym przekonaniu. Puścił Niemca na taśmę, ratując punkt, który miał szansę zdobyć Soldan. Za tę taktykę nie można mieć do niego pretensji. Należy natomiast mieć do niego żal, że nie przygotował się do spotkania z Schaumburgiem jak należy. Kucharski tłumaczy swą porażkę tym, że nie trenował dystansu 1500 mtr. Nie jest to tłumaczenie poważne, jeżeli się zwąży, że skład reprezentacji Polski na mecz z Niemcami znany był od dawna. Należało raczej zrezygnować ze startów w Szwecji a przygotowywać się na Schaumburga w kraju.

Luckhaus w trójskoku zadziwił niezwykłą siłą woli. Skakał kontuzjowany, mimo to potrafił wywalczyć dla Polski cenne zwycięstwo.

Obok tych „bohaterów” meczu mamy listę tych, którzy stanęli „na wysokości zadania”. Należy do nich w pierwszym rzędzie Wirkus oraz Duplicki i Zasłona. Stoczyli oni walki wspaniałe, ustanawiając nowe rekordy swego życia. Nie można mieć pretensji do Niemca, który przegrał w płotkach do obu gości, osiągając wynik lepszy od rekordu Polski, ani do miotacza młota, którzy osiągnęli limit swych możliwości, czy Gierutty, który dał się wyprzedzić tylko mistrzowi olimpiady. Są natomiast tacy, których winić należy, już nie za za-

przepuszczenie szans na ogólne zwycięstwo (nie nas bowiem nie ratowało), lecz za fatalne przygotowanie się do meczu, bądź za niemożność zdobycia się na wysiłek godny reprezentanta Polski. W rzędzie tych postawić należy Sznajdra — mimo, że konkurencję swą wygrał. Gdyby nie szczęście, jakiego na dobro sprawy los mu nie poskąpił, mieliśmyby o jeden punkt mniej. Nie spisał się poza tym nasi dyskobole. Ani Fiedoruk ani Gierutto nie dali z siebie wszystkiego. Zajęli ostatnie miejsca, gdy do zwycięstwa wystarczyłby im jeden z rzutów dokonywanych na treningu. Ta sama sytuacja powtórzyła się w skoku w dal. Zarówno Hanke jak i Hofman powinni znaleźć się przed Leichumem. Najfatalniej spisali się oszczepnicy, dość powiedzieć, że Turczyk nie osiągnął 56 mtr., a Gburczyk nie potrafił uzyskać wyniku ponad 50 mtr. W skoku wżwyzł Chmiel i Kalinowski nie wybili się ponad przeciętność. Nie zdała poza tym egzaminu czwórka w sztafecie 4x400 mtr. Po ostatnich wynikach Gassowskiego po polskim zespole można się było spodziewać lepszego wyniku.

Prasa niemiecka pisze obszernie o międzypaństwowych zawodach lekkoatletycznych, rozegranych przez Niemców jednocześnie na

kilku frontach. Podkreślając, iż najpoważniejszym przeciwnikiem Niemców byli polacy. „B. Z. am Mittag” pisze m. in.:

„Dla zawodników niemieckich walka ta była cięższa, niż można się było spodziewać, gdyż ekipa polska walczyła b. dzielnie i okazała się b. poważnym przeciwnikiem. Szczególnie wymienić należy Gassowskiego nie tylko dla tego, że ten zawodnik nieznanymi przed 48 godzinami w europejskim świecie sportowym, okazał się niezrównanym lekkoatletą, ale i dlatego, że my temu podoficerowi wrożyliśmy jeszcze dalsze zwycięstwa, które postawia go w pierwszym szeregu średniodystansowców europejskich.

Kucharski okazał się i tym razem starym, a doświadczonym współzawodnikiem. Zwycięstwa na długich dystansach należały do Noji”.

### Piłkarze gotują się do walki na dwu frontach

Najbliższymi spotkaniami naszej reprezentacji piłkarskiej będą mecze w dniu 2 września z Danią w Warszawie i Bułgarią w Sofii. Kapitan związkowy PZPN ustalił w zarysach ogólnych składy na te spotkania.

Z Danią grać mają: Krzyk, Martyna (Gemza), Szczepaniak, Plec II, Wasiewicz, Góra, Plec I, Matyas, Szerfke, Wilimowski, Wodarz.

Do Sofii mają jechać: Pawłowski, Twórz, Betcher, Kotlarczyk II, Nytz, Dytko, Habowski, Artur, Wostal, Pytel, Schwarz.

Pod uwagę brani są jeszcze Nowakowski z Ruchu (środek pomocy), Artur, God, Albański, Ma-deyski.

Po meczach z Danią i Bułgarią spotka się nasza drużyna reprezentacyjna 10 października w Katowicach z Jugosławią o mistrzostwo świata i tego samego dnia drugi garnitur rozegra spotkanie z Lotwą w Wilnie, a następnie 24 października z Norwegią, o czym osobno piszemy.

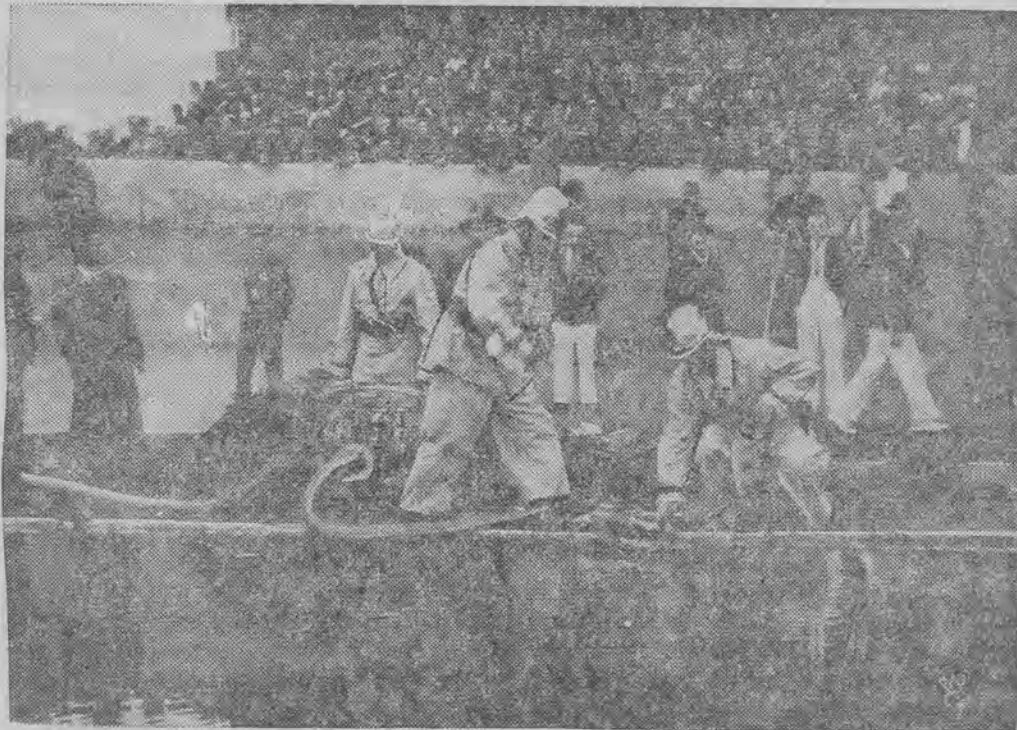
### Mecz Polska-Norwegia w piłce nożnej zakontraktowany

Zarząd PZPN zakontraktował niespodziewanie jeszcze jedno spotkanie międzypaństwowe na bieżący sezon. Wczoraj wpłynęła propozycja od Norwegii rozegrania meczu w Polsce w październiku lub listopadzie. PZPN postanowił rozegrać mecz Polska — Norwegia 24 października, prawdopodobnie w Warszawie. Rewanż odbędzie się w roku przyszłym na wiosnę w Oslo. Z Norwegią, jak wiadomo, mieliśmy grać początkowo w jednej grupie w mistrzostwach świata.

— **WAJSÓWNA WYJEZDZA DO TRO WIECZÓR** do Monachium, gdzie w niedzielę spotka się ze swą groźną rywalką Gizelą Mauermeier. Łódzianka jest w dobrej kondycji fizycznej, swój urlop wykorzystuje w Pablanicach, gdzie pilnie trenowała do pojedynku.

**LKS. JEDZIE NA MECZ LIGOWY DO LWOWA**. — Po dwumiesięcznej przerwie LKS. rozegra w nadchodzącą niedzielę we Lwowie mecz ligowy z tamtejszą Pogonią. LKS. przygotowuje się do tego meczu b. starannie, gdyż pozostałe rozgrywki mają decydujące znaczenie dla utrzymania się w lidze. Sędzią meczu LKS. — Pogonia będzie p. Sznajder. Poza meczem we Lwowie odbędą się w niedzielę w kraju następujące mecze ligowe: w Krakowie: Garbarnia — AKS., w Poznaniu: Warta — Cracovia i w Warszawie Warszawa — Włsa.

W NIEDZIELĘ 29 b. m. odbędą się dwa dalsze finałowe mecze o wejście do ligi: w Częstochowie: Brygada — Polonia i w Lublinie: Unia — Smigły.



W jakich warunkach odbywał się mecz Polska — Niemcy w niedzielę, świadczy najdobitniej nasze zdjęcie, które przedstawia straż pożarną w momencie wypompowywania wody z boiska po ulewnym deszczu.

## Dwa mecze Warszawa -- Łódź

12-go września grają piłkarze, 7-go listopada walczą bokserzy

Rywalizacja Łodzi z Warszawą na polu sportowym jest logiczną konsekwencją rywalizacji dwóch największych miast polskich. We wszystkich bodajże odmianach sportu istnieją stałe, doroczne mecze łódzko-warszawskie, najpoważniejsze jednak rozgrywane są między ósemkami bokserskimi a jedynkami piłkarskimi.

Mecz piłkarski z serii pucharowej przypada obecnie na Łódź, mecz bokserski przypada na Warszawę, jako miejsce rozgrywki.

Między WZOPN. a ŁOZPN. toczyła się długo wymiana korespondencji co do daty spotkania. Wczoraj nadeszło pismo ze zgodą na rozegranie meczu we wrześniu. Wobec tego, że we wrześniu jest tylko jeden je-

dyn termin wolny, mianowicie 12, kiedy to polska reprezentacja gra na dwóch frontach, przeciwko Dani i w Warszawie i Bułgarii w Sofii, mecz Warszawa — Łódź odbędzie się za niespełna trzy tygodnie w Łodzi.

W sprawie meczu bokserskiego, ŁOZB. zwrócił się do W. O. Z. B. z propozycją rozegrania go 7 listopada i oczekuje potwierdzenia propozycji, która z pewnością będzie przyjęta. Na meczu międzypaństwowym lekkoatletycznym Niemcy — Polska widzieliśmy razem siedzących prezesów płk. Dudryka i Kordasza. Z pewnością mówili m. in. i o meczu Warszawa — Łódź.

Kapitan związkowy piłkarzy p. Otto musi już rozpocząć przygotowanie do meczu 12

września, bokserzy zaś, szykując się do wypadu do Niemiec, a następnie do meczu październikowego ze Śląskiem będą na 7 listopada gotowi, tym bardziej, że będzie to pierwsza nie dzieła po mistrzostwach drużynowych okręgu, i niedziela przed mistrzostwami drużynowymi Polski.

Na marginesie meczu bokserów Warszawa — Łódź, mała uwaga. Jeżeli jest inny termin, w którym mecz ten mogłaby rozegrać, będzie on z pewnością korzystniejszy od zaproponowanego. Drużyna reprezentacyjna siłą rzeczy będzie oparta na szkieletcie mistrzowskiej ósemki, a tej trzeba dać możliwość odpoczynku po kampanii lokalnej, do kampanii ogólnokrajowej.

**Wolny handel**

Filip Achurch, wybitny przemysłowiec i prezes targów w Birmingham, należy do tych brytyjskich przywódców przemysłu, którzy przyznają, że wolny handel jedynie może przynieść rozwiązanie kwestii gospodarczych, aczkolwiek protekcyjizmowi przypada nadal poważne zadanie przy regulowaniu obrotu handlowego.

W wywiadzie prezes Achurch m. in. powiedział:

„Przyjazną rywalizację między państwami w dziedzinie handlu i przemysłu należy zapewne powitać, ponieważ może ona od dać cenne usługi interesowi postępu. Sukcesy w technice, prze myśle, nauce i sztuce stać się winny ogólnym dobrem ludzkości... Międzynarodowa wymiana towarów wspiera ten postęp, przyspiesza realizację nowych wynalazków i ich zupełne wyko rzystanie i podwyższa standard żyelowy narodów.

Dobra wola nabywców jedne go narodu, by spotkać się z produ centem innego narodu, jest jednym z zasadniczych warun ków dla nowej konferencji poko jowej, która ma wreszcie przynieść tak długo oczekiwany i po żądany dobrobyt.

Jednostronne zarządzenia nie mogą stworzyć takiego dobro bytu. Przez przesadne popiera nie eksportu pod ochroną nie przepuszczalnego muru celnego przeciw przywozowi z innych krajów, nie można osiągnąć żad nych pozytywnych wyników.

Jest bezsensownym forsować eksport, a równocześnie nie ku pować wytworów innych krajów, a więc swoich własnych konsumentów. Ta krótkowzroc na i niebezpiecznie jednostron na polityka doprowadziła do powi kłań w gospodarce międzynaro dowej.

Może wreszcie świat zrozumi e, że nigdy nie jest za późno, by sobie uprzytomnić, iż zawsze jeszcze istnieje możliwość na prawy tego stanu rzeczy. Wojna celna musi być skończona! Tary fy celne mają zapewne swoje walory i nie ulega wątpliwości, że trzeba uznać wywody protekcyjnistów, że osobliwe czasy wymagają osobliwych środków.

Ale musimy sobie zdać sprawę z „pro i contra“ tych metod i wreszcie zdecydować się, jaką drogą chcemy kroczyć. Musimy wreszcie przyznać, że wojna cel na winna stopniowo ulec likwidacji, a dotychczasowa droga była fałszywą.

Musimy rzeczy oceniać wed ług ich faktycznej wartości, nie wolno nam ich przeceniać. Eks port napewno wzbogaca naród, utrzymuje przy życiu przemysły, nastawione na produkcję większą, niż rynek wewnętrzny jest w stanie skonsumentować. Dopiero kiedy ten eksport umożliw ia przywóz innych wytworów i surowców, tym samym utrzymując w ruchu maszynię hand lu światowego, możemy się li czyć z trwałym dobrobytem, róż niącym się gruntownie od koniunktury chwilowej.

Skandynawia złożyła dowód, że między państwowy wolny han del w ograniczonej mierze nie jest niemożliwością. Państwa, które porozumiały się w Oslo, obejmują również i inne części europejskiego kontynentu. Anglia wkrótce będzie musiała przyłączyć się do tej grupy, ponieważ pod wielu względami jest ona naturalnym uzupełnieniem państwa wyspiarskiego.

Podobny przykład mamy w Europie Środkowej, gdzie Austria i Węgry podjęły próbę takiej współpracy. Im więcej takich grup się tworzy, tym bar dziej będzie możliwym wprowa dzenie w Europie jednolitych podstaw handlu.

**Czy kupiec pracuje za drogo?**

Rozpiętość cen jest u nas niższa aniżeli zagranicą

W nr. 14 „Spółnoty Pracy“ ukazał się artykuł p. A. Zabko - Potopowicza p. t. „Miejsce dla spółdzielczości“. Autor twierdzi że handel prywatny w Polsce powoduje nadmierną rozpiętość pomiędzy cenami, które otrzymuje rolnik - producent a cenami produktów rolniczych w hurcie i detalu. Wskutek tej rozpię tości rolnik otrzymuje za małą część końcowej ceny towaru. Usunąć te niedomagania może — wedle autora — jedynie spółdzielczość.

Jak wynika z analizy krytycz nej tego artykułu, przeprowadzonej w Nr. 15 — 16 „Gospo darki Narodowej“, autor opie

rał się na liczbach przestarza łych z okresu kiedy ceny pło dów rolnych stały bardzo nisko i kiedy względny udział kosztów przerobu i pośrednictwa (na ogół sztywnych) w cenie musiał być wysoki. Okazuje się, że ze wzrostem cen produktów rolni czych, rośnie stale absolutny i względny udział rolnika w sumie uzyskiwanej ze sprzedaży w detalu. Jeżeli weźmiemy np. pszenicę i mąkę pszenną, okazuje się, że rolnik otrzymywał za pszenicę w r. 1935 — 73 proc. ceny mąki, w roku 1936 — 85%, w I półroczu 1937 r. — 95%.

Niesłuszne jest również twier dzenie, że rozpiętość cen w Pol

sce jest wyższa niż na Zachodzie. W świetle cyfr sprawa wy gląda w ten sposób, że dla niek tórych podstawowych pło dów rolnych ta rozpiętość jest dale ko niższa w Polsce niż np. w Niemczech i Czechosłowacji.

Warto dodać, że utarte twier dzenie, jakoby w województwach zachodnich rozpiętość była mniejsza niż w innych dzielnicach kraju, jest również fałszywe. Wykazał to, opierając się na liczbach naczelnik wydziału handlu wewnętrznego w mini sterstwie przemysłu i handlu p. K. Sokołowski (w „Polsce Gospo darczej“).

**Dalszy spadek cen bawełny**

zniżka objęła wszystkie giełdy światowe

W dniu 23 bm. departament rolnictwa w Waszyngtonie ogło sił sprawozdanie, na podstawie którego do dnia 16 bm. wyłu szczono w r. b. 515 tys. bel bawełny amerykańskiej.

W analogicznym okresie 1936 roku wyłuszczone 208 tysięcy bel, w roku 1935 — 317 tysięcy bel, w roku 1934 — 354 tysiące bel, w roku 1933 — 460 tysięcy bel, w roku 1932 — 251 tysięcy bel, wreszcie w roku 1931 — 91 tysięcy. W ciągu siedmiu ostat nich lat ilość wyłuszczonej bawełny do 16 bm. przedstawiała się ogromnie niejednolicie, re kord jednakże pod względem ilości pobity został w r. b.

Na to sprawozdanie zareago wała natychmiast giełda baweł niana w Nowym Jorku, która w dniu 23 sierpnia r. b. w porów naniu z notowaniami z dnia 21 sierpnia r. b. obniżyła kursy bawełny w granicach od 7 do 13 punktów. Jest to zwykła stosun kowo duża, jeżeli zważywszy, że od chwili ogłoszenia sprawozda nia o zbiorach bawełny z tego rocznej kampanii, tendencja dla bawełny w Nowym Jorku notowa na jest stale pod znakiem ten dencji słabszej i niżkowej.

W ślad za giełdą bawełnianą w Nowym Jorku, zniżkowały również giełdy liverpoolskie w granicach od 4 do 7 punktów w ciągu dwóch ostatnich dni.

W tym samym okresie w Li verpoolu zniżkowała bawełna w granicach od 17 do 50 punktów.

Analogiczne zjawisko zaobser wowano na giełdach bawełnianych w Bremie oraz w Nowym Orleanie. Również poważnie zniżkowała bawełna egipska, co godne jest podkreślenia z tego względu, iż giełda Aleksandryjska na ogół notowana była pod znakiem tendencji mocniejszej, niezależnie od notowań na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku i zdarzało się bardzo często, że jakkolwiek giełdy inne ulegały niżce, giełda egipska notowa ła kursy pod znakiem tendencji wyżkowej.

Na giełdzie Aleksandryjskiej od dnia 9 do dnia 23 bm. kursy zniżkowały w granicach od 123 do 143 punktów, jeżeli chodzi o gatunek Sakellaridis oraz w gra nicach od 95 do 150 punktów, jeżeli chodzi o gatunek Ashmouni.

**Ile wynoszą zapasy bawełny**

Jednocześnie ogłoszone zostało sprawozdanie biura szacunkowego o cyfrach zapasów w fabrykach i składach w Stanach Zjednoczo nych przy końcu sezonu. Dodając do tego cyfry dotychczasowych zbiorów, otrzymamy ogólne zapasy jako pozostałość na nowy sezon. Do tego należy dodać składy fabryczne dla innych krajów, które można ocenić na 75.000 bel oraz „różne inne zapasy“ w Stanach Zjednoczonych, wynoszące około 400.000 bel. W ten sposób całą pozostałość można obliczyć na 6.122.000 bel, która to cyfra zbli żona jest do prelimitowanej ilości 6.118.000 bel. Pozostałość jest przeto mniejsza o połowę od re kordowej cyfry 12.793.000 w 1932 r., ale jest jeszcze dość znaczna, aczkolwiek trzeba zaznaczyć, że z całej tej ilości, zapasy rządowe wynoszą jeszcze tylko 1.640.000 bel przy czym trudno się będzie ich pozbyć w sposób normalny z nwa gą na niski gatunek.

O ile chodzi o bawełnę egipską, cyfry zapasów wykazywały w po łowie sezonu raczej zdumiewający wzrost ogólnej ilości wobec roku zeszłego. Ale na podstawie obecnie ujawnionych cyfr okazuje się, że sytuacja zmieniła się w drugiej po łowie sezonu. Obecnie ogólna ilość wynosi 3.166.000 kantonów, wobec 3.408.000 kantonów w roku ub. i wobec rekordowej cyfry 6.959.000 kantonów w 1931 r. Pominąwszy te ostatnie dwa lata, cyfra tegoro cznych zapasów egipskich jest norma lna. Egipt kalkuluje jednak pozostałość nie uwzględniając zapa sów składów fabrycznych, których wykaz ogłasza się półrocznie w

statystykach związkowych. Dlate go dane egipskie łatwo mogą wpro wadzić w błąd. W ostatnich dwóch latach zapasy bawełny poza Stana mi Zjednoczonymi, wynosiły 50 proc. ogólnej cyfry światowej, co prawdopodobnie odpowiada rów nież stanowi tegorocznego sezonu.

**Bez zmian na rynku papierów**

Na rynku walorów panowała w dalszym ciągu tendencja niejedno lita. Papiery wartościowe, które onegdaj zwykowały, uległy wczora j nieznacznej niżce — natomiast te, które spadły, wczoraj podniosły się nieco.

4 i pół proc. państw. pożyczka wewnętrzna zniżkowała o 25 pkt. Obracano nią po kursie 56,75 kup no, 57,75 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję niejednolitą: I em. zniżkowała o 10 pkt. do poziomu 69,15 w płaceniu, 69,65 w żądaniu. II em. nie wykazała zmian. Nadal obracano nią po 68 kupno, 68,50 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) po onegdajszej niżce podniosła się o 10 pkt. Obracano nią po 39,35 w płaceniu, 39,85 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna była bez zmian: za grubsze odcinki płacono 58,25, żądano 58,75, za drobne 57,50 kupno, 58 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi wykazały dalszą wyżkę. Początkowo podniosły się o 25 pkt., lecz następnie kurs ich podniósł się o 50 pkt. do poziomu 56,50 kupno, 57 sprzedaż.

**Wełna syntetyczna w Szwecji**

Przywóz wełny syntetycznej do Szwecji w pierwszej połowie r. b. zwiększył się o 50 proc. w porów naniu z analogicznym okresem r. 1936. Ogółem przywieziono do Szwecji w pierwszym półroczu r. b. około 200 tysięcy kilogramów weł ny syntetycznej.

Podkreślić należy, że jednocze śnie zwiększył się przywóz przedzły sztuczno - jedwabnej, której im port do Szwecji w pierwszym półroczu r. b. wyniósł około 900 ton. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego oznacza to wzrost przedzły sztuczno - jedwa bnej o 20 proc.

**Nowe cło na kapelusze w Anglii**

Obok istniejącego już cła na ka pelusze filcowe importowane do Anglii (ad valorem) wprowadzone zostało cło dodatkowe w wyso kości 3 sh. od tuzina. Nowe cło obowiązuje od 10 b. m.

**Rynek pieniężny**

**Urzędowa cedula giełdy warszawskiej**

Na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza przy obro tach niewielkich. Notowano: Am sterdam 292,10, Bruksela 89,20, Helsingfors 11,67, Londyn 26,40, N. Jork 5,29, N. Jork — kabel 5,29,25 Paryż 19,87, Praga 18,41, Sztokholm 136,10, Zurych 121,60, Tel Aviv 26,40, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5,27, floreny holenderskie 291,10, franki francuskie 19,80, szwajcar skie 121,10, belgi belgijskie 88,95, funty angielskie 26,31, palestyńskie 26,05, guldony gdańskie 99,80 korony czeskie 16,80, duńskie 117,25, norweskie 122, szwedzkie 135,45, liry włoskie 23,40, szylingi austr. 98,50, marki fińskie 11,20, marki niemieckie 130, srebrne 141.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była mocniej sza przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 104, Lilpo py 50,75, Modrzejów 8,75, Ostrowiekie 25,75.

**PAPIERY PROCENTOWE.**

Dla papierów procentowych ten dencja była utrzymana. Większych obrotów dokonano 4 i pół proc. państwową pożyczką wewnętrzną i 4 proc. pożyczką konsolidacyjną. Notowano: 3 proc. inwestycyjną I em. 69,38, II em. 68,25, 4 proc. do larowa 39,60, 4 proc. konsolidacyj na 58,18 — 58,50, 4 i pół proc. po życzka wewnętrzna 57, 4 i pół pr. L. Z. ziemskie 57, 8 proc. L. Z. ziemskie dolarowe gwarantowane 70, 4 i pół proc. L. Z. W-wy 61 — 60,50, 5 proc. Warszawy z 1933 r. 63,50 — 62,75, 5 proc. Łodzi z 1933 r. 56,50 — 56,75 — 56,25, 5 i pół proc. Warszawy VII em. 58,50.

**GIEŁDA ŁÓDZKA**

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

transakcje sprzedaż kupno		
Inwestyc. I em.	69.00	
Inwestyc. II em.	68.00	
Dolarówka	39.50	
Konsolidacyjna gr.	58.50	58.25
Konsolidacyjna dr.	58.25	58.00
Wewnętrzna	57.25	57.00
Bank Polski	105.00	104.00
Tendencja utrzymana.		

**GIEŁDA ZBOŻOWA**

Zyto	24.50	—	24.75
Pszenica	32.25	—	32.50
Mąka żytnia 50%	35.00	—	36.00
Mąka żytnia 65%	33.00	—	34.00
II gat. 50 — 65%	28.50	—	29.50
Razowa	28.50		
Mąka pszenna 65%	45.00	—	46.00
Razowa pszenna	38.00	—	38.50
Siemie lniane	46.00	—	47.00
Rzepak	61.50	—	63.50
Mak niebieski	77.00	—	79.00
Makuch rzepakowy	21.50	—	22.50
Srst Soja	27.50	—	28.50
Tendencja spokojna.			

**NOTOWANIA BAWELNY**

NOW YJORK. Otwarcie z dnia 24.8. Październik 9.54, grudzień 9.58, sty cień 9.62, marzec 9.72, maj 9.83, li piec 9.88.

ALEKSANDRIA. Zamknięcie z dnia 24.8. Sakellaridiss: listopad 16.01, sty cień 16.03, marzec 15.85. Ashmouni: sierpień 12.01, październik 11.85, gru dzień 11.87, luty 11.97, kwiecień 12.04, czerwiec 12.03.

**Zamówienia rządowe dla średniego przemysłu**

Szereg fabryk ze średniego i drobnego przemysłu w Łodzi otr zymało ostatnio zamówienia rządowe.

Zamówienia te opiewają na pół miliona złotych i mają być wykonane do końca bież. rok.

Po wykonaniu tych zamówień nie jest wykluczone, że przemysłowcy ci otrzymają dal sze zlecenia.

Dr. med.

**Z. Pinczewska**

chor. kobiece  
ul. Gdańska 28, I p. front  
Tel. 103-01  
wznowi przyjęcia I/IX 37 r  
godz. przyjeść 4—7

**Umowa zbiorowa we włókiennictwie**

Termin odwołania upływa 31 sierpnia

Ukazał się nr. 9 „Zbioru ukła dów zbiorowych pracy“, w tre ści którego znajdujemy dokład ne zarządzenie ministerstwa opieki społecznej z dnia 17 sierpnia r. b. o zatwierdzeniu orzecze nia komisji rozjemczej dla prze mysłu włókienniczego na obszar ze m. st. Warszawy i wojewódz twa łódzkiego, warszawskiego i kieleckiego z dnia 3 sierpnia 1937 roku oraz obwieszczenie ministerstwa opieki społecznej z dnia 17 sierpnia 1937 r. w sprawie podania o nadanie mocy po wszechnie obowiązującej dla wszystkich przedsiębiorstw prze

mysłu włókienniczego na obszar ze m. st. Warszawy i woje wództw: łódzkiego, warszawskie go i kieleckiego orzeczenia komisji rozjemczej z dnia 3 sierpnia 1937 roku.

Na podstawie obwieszczenia ministra opieki społecznej z dnia 17 sierpnia 1937 roku przeciw nadaniu orzeczeniu mocy po wszechnie obowiązującej, każda osoba zainteresowana może wnieść sprzeciw do ministra opieki społecznej za pośrednictwem inspektora pracy III okręgu (Łódź, Zawadzka nr. 1) do 31 sierpnia r. b.

### Zaginęła 69-letnia zgierzanka

W dniu 13 b. m. wyjechała z kompanią pąteczą do Częstochowy mieszkanka Zgierza 69-letnia Józefa Kliszko, wdowa (Piaskowa 25) i wszelki ślad odtąd po niej zaginął.

Kliskowa jest wzrostu średniego, szatynka, oczy niebieskie, ubrała była w suknię czarną w białe paski z czarnym wykładanym kołnierzykiem, płaszcz letni koloru marengo z dużym wykładanym kołnierzem, pończochy beżowe i półbuty sznurowane czarne.

Zaginiona cierpi na zanik pamięci i najprawdopodobniej gdzieś się zablakowała.

Urząd śledczy w Łodzi prosi osoby, któreby cokolwiek wiedziały o zaginionej Józefie Kliszko, by niezwłocznie powiadomiły o tym najbliższy posterunek policyjny.

### Włamanie do sklepu spożywczego

Do sklepu spożywczego Bronisława Kubysza (Cieszyńska 23) dostali się nocy wczorajszej włamywacze.

Wywiercili oni świdrem otwory w drzwiach i po otwarciu zamków wtargnęli do wnętrza.

W czasie plądrowania sklepu złodzieje zostali spłoszeni przez żonę Kubysza i zbiegli rezygnując z łupu. Policja wszczęła dochodzenie.

### Doktor Medycyny Gustaw Kohn

specjalista chorób kobiecych i akuszerii  
POWRÓCIŁ  
ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03  
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

### Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

**J. HUPERT i S-ka**  
Piotrkowska 44.  
tel. 202-14.

### Córka prezydenta Francji Lebruna



wyszła zamąż za p. Franciszka Maury

## Dzisiejsze audycje

#### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.25 Piosenki i walce
- 13.55 Wiazanki operetkowe (płyty)
- 15.00 „W lecie” — pogadanka
- 15.15 Muzyka dla dzieci
- 16.00 Między polskimi i francuskimi wierszami — szkic Przybosa
- 16.15 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry
- 16.45 Roman Sanguszko — odczyt
- 17.00 Żelazowska (śpiew) i Strasberżanka (fortepian)
- 17.50 Kauczuk — pogadanka
- 18.00 Chwila biura studiów
- 18.10 Pogadanka p. t. „Harcerze wra cają z obozów”
- 18.25 Śpiewa Wiera Gran (płyty)
- 18.50 Pogadanka aktualna
- 19.00 Orkiestry dęte (płyty)
- 19.10 Pogadanka p. t. „Surowiec za stepczy”
- 19.20 „Wesoły dymek z komina”
- 20.00 Koncert orkiestry mandolinistów
- 21.00 Koncert szopenowski w wyk. Zofii Hulanickiej
- 21.45 Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść mówiona
- 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry
- 23.00 Orkiestra rozrywkowa z Łodzi

#### AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (342)**
- 20.00 Utwory J. S. Bacha (Koncert brandenburski B-dur, Koncert fortepianowy D-moll, Brandenburski koncert G-dur, Aria z Kantaty, Suita D-dur).
- BRUKSELA (322)**
- 21.00 Preludium i fuga Bacha, Koncert skrzypcowy Czajkowskiego. Utwór symfoniczny Maesa, „Cwałowanie Walkirii” R. Wagnera.

#### PRAGA (470)

21.00 Symfonia F-dur Brucknera.

#### BORDEAUX (279)

20.30 „Monsieur Beaucaire” — operetka Messagera.

#### SZTUTGART (523)

00.00 „Alborado del grazioso” Ravela, Rapsodia na saksofon z orkiestrą Debussy'ego i Symfonia D moll Francka.

#### MEDIOLAN (368)

21.00 „Czwórka włóczędów” — operetka Pietriego.

#### „SŁYNNI DYRYGENCI”

O godz. 19.00 usłyszą radiosłuchacze w audycji z cyklu „Słynni dyrygeneci” dwóch kapelmistrzów: Eugeniusza Goossensa i Hansa Knappertsbuscha. Pierwszy z nich jest z pochodzenia Anglikiem, zakres jego działalności sięga jednak również na Amerykę. Knappertsbusch należy do najwybitniejszych kapelmistrzów niemieckich. — Wstąpił się on m. in. jako kapelmistrz opery państwowej w Monachium.

#### ZOFIA HULANICKA

Polskie Radio utrzymało przez cały sezon letni „Środy szopenowskie”, powierając ich wykonywanie artystom przede wszystkim polskim. O godz. 21.00 grać będzie znana pianistka Zofia Jaroszewicz - Hulanicka. W programie koncertu: Etiudy, Mazurki, Scherzo Cis-moll, Ballada G-moll, Nokturn Cis-moll i Fantazja — Impromptu Cis-moll.

#### HISTORIA KAUCZUKU

Dwieście lat temu wyruszyła z Paryża wielka ekspedycja naukowa z ramienia Francuskiej Akademii Umiejętności, kierując się daleko za ocean Atlantycki do Południowej Ameryki. W opisach swej naprawdę ciekawej i emocjonującej podróży, wspomina pan de la Condamine o jakimś nieznanym materiale, używanym przez krajowców do różnych celów. Materiałem tym jest sok pewnych drzew, spływający obficie po nacięciu skóry, zresztą bez szkody dla drzewa. Próbkę tego egzotycznego materiału przywiózł ten dzielny podróżnik do Europy, lecz

#### W łódce przez ocean

Po trwającej 57 dni podróży via Lizbona i Azory dopłynął do Nowego Jorku kapitan Schlimbach. Podróż z Europy do Ameryki kapitańca Schlimbacha wzbudziła nie małą sensację w U. S. A., gdyż przepłynął on Atlantyk sam jeden w łódce żaglowej, mierzącej 10 metrów długości.

#### Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopłowych i skórnych  
Traugutta 8. Tel. 179-89  
Przyjmuje od 8—11 i 6—8 wiecz.  
w niedziele i święta od 10—1 pp.

jeszcze cały wiek należało czekać, zanim kauczuk stał się gumą i surowcem o wysokiej cenie na rynku światowym. O historii kauczuku i jego zastosowaniu w obecnej gospodarce światowej mówić będzie inż. Ludwik Awin w pogadance o godz. 17.50.

#### CYKLE REGIONALNYCH TRANSMISJI

Mikrofon Polskiego Radia ze swej letniej wędrowki po ziemiach Polski przyniósł już radiosłuchaczom wiele barwnych regionalnych transmisji. — Transmisje te poza tym, iż są żywymi ilustracjami programu radiowego zapoznawają coraz bliżej radiosłuchaczy z niewyczerpanym źródłem bogactwa folkloru polskiego. Dzięki tym transmisjom mogli słuchacze choć pośrednio wziąć udział w różnych świętach regionalnych, jak „Dni Krakowa”, „Święto gór” i wiele innych.

Obecnie z okazji „Dni Polesia” organizuje Polskie Radio cykl transmisji, które przyniosą fragmenty z II Targów Poleskich oraz ciekawe obrazki z życia szlachty zaściankowej, młodzieży akademickiej na Polesiu i rzemieślników. Poza tym mikrofon zapowiedział wizytę u marynarzy w Pińsku. Pierwsza z tych transmisji nadana zostanie o godz. 16.15. Będzie to reportaż z Targów Poleskich w Pińsku.

### Na półkach księgarskich

A. Posner. „BRYDŻ”. Nauka poprawnej gry według systemu, przyjętego w Polsce. — Skład główny: Gebethner i Wolff, Warszawa. Str. 166.

Ostatnio na półkach księgarskich ukazała się ciekawa książka p. A. Posnera p. t. „Brydż”. Przeznaczeniem tej gruntownie opracowanej książki jest zapoznanie brydżystów ze sposobem licytacji, przyjętym w Polsce oraz podanie jaknajwiększej ilości przykładów rozgrywki. Z obu tych zadań wywiązał się autor zadawalająco, dając czytelnikowi ściśle sprecyzowane wskazówki osiągnięcia poprawnego poziomu gry.

Każdy brydżysta znajdzie w tej książce pożyteczne informacje: początkujący usystematyzowaną naukę gry, uprawiający już brydża dowie się z niej, w jaki sposób można uniknąć najczęściej zdarzających się błędów.

Książka ta, napisana w sposób przejrzysty i dostępny, przyjęta zostanie zarówno przez liczne rzesze wytrwałych brydżystów, jak również i osoby, które zamierzają zapoznać się z tą grą, z prawdziwym uznaniem.

### Prezent dla filatelistów

„Air - France” stworzyła dla filatelistów okazję zdobycia listu, który obiegł naokoło kulę ziemską. Listy nadawane z wystawy paryskiej będą szły pocztą lotniczą via Hongkong — New York — Natal i z powrotem. W każdym z tych trzech miast list będzie na nowo frankowany przed dalszym etapem. Przesyłka takiego listu „glob-trottera” będzie kosztować 110 franków.

### Dr. St. Bibergal

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych  
Zawadzka 10, tel. 106-90  
przyjmuje od 9—11 i od 5—9  
w niedziele i święta od 9—1

OKAZYJNIE do sprzedania antyczna mahoniowa sekretara, antyczne biurko, szafka dębowa do książek i różne inne rzeczy. Do obejrzenia od 9 — 11 rano i od 3 — 5 po poł. Narutowicza Nr. 54, m. 15.

## SZKOŁY

Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi  
(z pełnymi prawami Szkół Państwowych)

**I Męska Szkoła Powszechna  
I Gimnazjum Męskie  
Liceum Matematyczno-Fizyczne (kat. A.)  
MAGISTRACKA 21, tel. 134-11.**

**II Męska Szkoła Powszechna  
II Gimnazjum Męskie  
Liceum Humanistyczne (kat. A.)  
MAGISTRACKA 22, tel. 134-12.**

**Żeńska Szkoła Powszechna  
Gimnazjum Żeńskie  
Liceum Humanistyczne i Przyrodnicze (kat. A.)  
PIRAMOWICZA 6, tel. 127-95.**

Podania nowowstępujących przyjmują i informacji udzielają kancelarie powyższych szkół w godzinach urzędowych przed południem.  
Początek zajęć 3 września r. b. o godz. 8 rano

### Liceum Żeńskie Humanistyczne Gimnazjum oraz Szkoła Powszechna z pełnymi prawami gimnazjów państwowych

**EUG. JASZUŃSKIEJ-ZELIGMANOWEJ**  
w Łodzi, Południowa 18, tel. 168-82

Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretariat codziennie w godz. od 9—14-ej

### Spółeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza

Łódź, Wodna 40, tel. 177-73  
przyjmuje zapisy kandydatek z ukończonym gimnazjum lub szkołą średnią zawodową do:  
**Liceum Gospodarstwa Domowego i Szkoły Przynależności w Gospodarstwie Rodzinnym I stopnia**  
z ukończoną szkołą powszechną do:  
**Szkoły Przynależności w Gospodarstwie Rodzinnym I stopnia**  
Szkoła mieści się we własnym, nowoczesnym gmachu. Dla zamiejscowych internat. Szkoła posiada uprawnienia szkół Państwowych.

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych  
**Darmozjad**  
(Stary włóczęga)  
w rol. gł. Wallace Beery  
Nadprogram: piękny film w naturalnych kolorach  
**„Wiosna w Holandii”**

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych  
**Ostatni Poganin**  
oraz  
**Świat się śmieje**  
w najnowszym opracowaniu.

# Capitol

## Oziś premiera!

Już w następnym programie  
**„MAROKKO”**  
z Marleną Dietrich

Słynne na świat cały arcydzieło ERNESTA LUBICZA

# „PARADA MIŁOŚCI”

W ROLACH GŁÓWNYCH:

**JEANNETTE MAC DONALD i MAURICE CHEVALIER**

**Nadprogram: Tygodnik oraz kronika P. A. T.**

**CENY MIEJSC NA WSZYSTKIE SEANSE OD 54 GROSZY**

# KONSUM

PRZY WIDZEWSKIEJ MANIFAKTURZE S.A.  
ROKICINSKA 54. Dojazd tramwajami 10 i 16.

**Wielotysięczne rzesze klientów podziwiają nasze niskie ceny**

Korzystaj z okazji, przekonaj się osobiście o dobrej, wielkiej wyborze i nader niskich cenach artykułów sprzedawanych w „KONSUMIE”  
Uskuteczniamy wysyłkę **PACZEK DO ROSJI SOWIECKIEJ** na podstawie specjalnej umowy z przedstawicielstwem Z. S. R. R. Informacje na miejscu.

## GIMNAZJUM SPOŁECZNE SZKOŁA POWSZECHNA

### LICEA HUMANISTYCZNE MATEMATYCZNO-FIZYCZNE

UL. POMORSKA 105 :: TELEFON 132-18

przyjmują zapisy codziennie od godz. 10—14.

## Ogłoszenia drobne

### Nauka i wychowanie

TLUMACZ PRZYSIĘGLY jęz. rosyjski i niemiecki O. Markusówna, Piotrkowska 73, tel. 173-97.

WYKWALIFIKOWANA nauczycielka gimnastyki przyjmie posadę w szkole powszechnej, freblówce lub w organizacji sportowej. Oferty sub „Instruktorka”.

### Różne

CZYSZCZĘ sufity, ściany, tapety suchym chemicznym sposobem. Ceny niskie. Wiadomość: Samuel Wiatrak, sklep farb, Mała 2, róg 6-go Sierpnia, lub tel. 234-04.

ODŚWIEŻAM suchym chemicznym sposobem sufity, ściany, tapety. Bez kurzu, szybko i tanio. 11 Listopada 75, m. 23. Tel. od 9-ej rano do 7 wiecz. 126-68. 241—13

PISANIEM adresów każdy zarobi — nawet osoby zatrudnione. Za każdy tysiąc płacę zł. 10.—. Jasnowidz Psychografolog Abdel-Hanim gwarantuje przy tej pracy zarobek minimum 100 zł. miesięcznie. Wprowadza każdego na Nowy Tor Życia oraz zestawia analizy grafologiczne, horoskopy, przepowiada przyszłość. Podać dzień, miesiąc, rok urodzenia, załączyć złotego znaczka na porto. Adresować: Abdel-Hanim, Lwów 15, Cerkiewna 18/25. 003-6

PRZYBLĄKAŁ się pies czarny „Dog”. Do odebrania za zwrotem kosztów 11 Listopada 102.

### Posady

INTELIĞENTNA młoda panienska izr. do półtorarocznego dziecka potrzebna od zaraz. Liberman, Nowomiejska 15, m. 28. Tamże również służąca potrzebna.

### Uzdrowiska

PENSJONAT „Zacisze Leśne” A. Szykierówny w Zakrzewie, przyjmuje zamieszkania. Kuchnia wykwinna. Ceny niższe. Telefon na miejscu. Podębica 30. Telefon w Łodzi 213-92.

### Lokale

SAMOTNA pani poszukuje pokoju z telefonem nie wyżej II piętra w okolicach Piotrkowskiej między Cegielińską a Nawrotem. Oferty sub „Wypłacalna” do admin. „Głosu Porannego”.

PRZY INTELIĞENTNEJ rodzinie do oddania pokój z całodziennym utrzymaniem dla dwóch uczniów. Opieka rodzicielska. Gdańska 27, m. 15. 000—3

KAWALERKA z kąpielowym oraz pokojem umeblowanym przy rodzinie z używalnością kuchni i telefonu zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Kollataja 7, tel. 213-41.

## PLUSK WY

wyępisz bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Fumigatore-Cimex”. Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia:

**„ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY”**  
Łódź, Al. 1 Maja 4, tel. 222-60

Dr. med.

## FRED FUX

choroby uszu, nosa i gardła  
Legionów 6, tel. 152-05  
przyjmuje od 5—7-ej

## H. FILLAT

Lekarz dentysta  
Śródmiejska 17, tel. 165-20  
wznowił przyjęcia

DR. MED.

## D. Helman

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani  
POWRÓCIŁ  
Piotrkowska 68, tel. 112-20  
Przyjmuje od 11—1 i od 5—7

## LECZNICA

ze stałymi łózkami  
DLA CHORYCH NA  
uszy, nos, gardło  
i drogi oddechowe  
Gabinet Rentgena.  
dla prześwietlań i zdjęć  
Piotrkowska 67, tel. 127-81  
9r.—2 p. 5—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski  
wezwania na miasto.

Do akt Nr. Km. 1890/37

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. I-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 35, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 września 1937 roku o godzinie 12-ej w Łodzi, przy ul. Senatorskiej nr. 3 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: obiót grem pływających na zespoły przędzalnicze z dwóch maszyn, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.200, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 21 sierpnia 1937 r.

KOMORNIK: (—) K. Bielawski.

Sprawa Chila Szepesa przeciwko Geclowi Wilczykowi.

DOKTOR

## KLINGER

spec. chor. seksualnych,  
wenerycznych i skórnych  
(włosów)  
Andrzeja 2, tel. 132-28  
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w  
W niedzielę i święta od 10—12

Dr. med.

## S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne  
(Woblety i dżeski)  
POWRÓCIŁA  
Sienkiewicza 34 telefon. 145-10  
godz. przyj. od 12—2 i 3—4 pp

DR. MED.

## Aleksander Margolis

Przejazd 20, tel. 112-81  
powrócił

Dr. med.

## Klara Margolis

Gabinet fizykalnego leczenia  
Piotrkowska 113, tel. 165-17  
wznowiła przyjęcia

Dr. med.

## TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych  
skórnych, moczościowych  
Zawadzka 6, tel. 234-12  
przyjmuje od 8—11 r. 2—4 i 6—9 w  
w Lecznicy „OMEGA”  
Główna 9, od 4—6 wiecz.

PO POWRÓCIE

## Z PARYŻA

PRACOWNIA PASKÓW I BIUSTONOSZY  
D. SZENBERGOWEJ

przeniesiona na ul.  
PIOTRKOWSKA 134  
poprzeczna of. parter. — Tel. 105-86

Dr. med. Włodzimierz

## Żadziwicz

STOMATOLOG  
Chor. i chirurgia jamy ustnej i zębów  
Piotrkowska 164 tel. 123-26  
przyjmuje od 3—7

## Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG  
POWRÓCIŁ  
przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.  
Andrzeja 4, tel. 228-92

### Wznowił przyjęcia

Dr. med.

## D. Rosenzweig

Chor. dzieci  
Piłsudskiego 72, tel. 128-74

## Lokal poszukiwany

w centrum, nadający się dla szkoły gimnastyki.  
Zgłoszenia telefoniczne 123-16

Do akt Nr. Km. 1896/37

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. I-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 35, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 września 1937 roku o godzinie 12-ej w Łodzi, przy ul. Brzozowej nr. 11/15 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, maszyny do liczenia, maszyny do pisania, maszyny do szycia, zegara, lampy, wagi i 100 korek koksu opałowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.210, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 21 sierpnia 1937 r.

KOMORNIK: (—) K. Bielawski.

Sprawa Skarżyńskiego przeciwko Leonowi Mordyanerowi.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej